

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 21. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 33-38 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 5-3 po południu. Dyktant i korekta przyjmują od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Po zamknięciu sesyj.

Sejm i Senat żądają nowej sesji na dzień 1 sierpnia. Gorące obrady wszystkich klubów nad sytuacją polityczną. Narady dwóch marszałków bez powzięcia decyzji. Co mówią o zamknięciu sesji politycy?

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 14 lipca.

Nad sytuacją, wytworzona nagłym zamknięciem sesji sejmowej i senackiej, obradują dziś w sejmie niemal wszystkie kluby.

I tak: przed południem zebrał się klub ZLN. Po wysłuchaniu wyczerpującego referatu prezesa St. Głabińskiego, wywiązała się ożywiona dyskusja, której jednak nie ukończono. Dalszy ciąg obrad rozpoczął się o godz. 8 wiecz. W ciągu dnia obradowało prezydium klubu.

Jednocześnie obradował klub PPS i „Wyzwolenie”. Na południe zapowiedziano obrady Ch. D. i „Piast”.

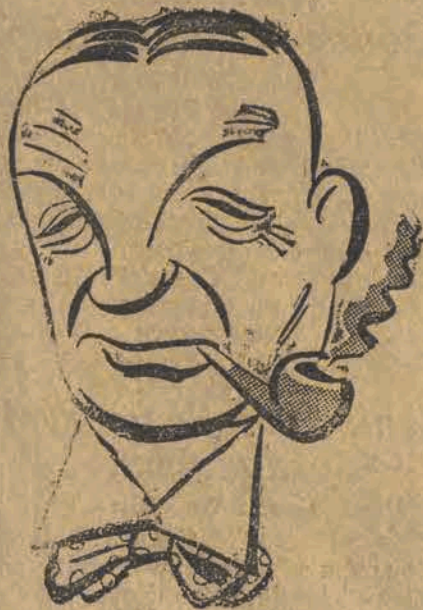
Naogół obrady klubów miały charakter orientacyjny z celem ustalenia taktyki wobec zamknięcia sesji. Idzie mianowicie o to, czy ewentualnie wniosek do Prezydenta Rzeczypospolitej o ponowne otwarcie sesji nadzwyczajnej zgłoszony ma być niezwłocznie, czy też dopiero w późniejszym terminie, tj. z końcem sierpnia po ukończeniu żniw.

Po południu złożył p. marszałkowi Rańajowi wizytę p. marszałek senatu Trampczyński. W toku rozmowy p. marszałek Trampczyński prosił p. marszałka Rańaję aby poinformował go, jakie stanowisko zajmie sejm wobec zamknięcia sesji. Ze względu na to, iż kluby dotychczas nie sprecyzowały swego stanowiska, p. marszałek Rańaja nie mógł na to pytanie udzielić ścisłej odpowiedzi.

NARADY PREZESÓW KLUBÓW.

O godz. 1 po południu rozpoczęła się u p. marszałka Rańaję konferencja prezesów klubów sejmowych. W obradach biorą udział posłowie: Głabiński (ZLN), Dubanowicz i Stronicki (Chr. Nar.), Chaciski (Ch. D.), Witos (Piast), Popiel (NPR), Bański (Wyzwolenie), Marek i Niedziałkowski (PPS).

Stanley Baldwin



angielski prezydent ministrów w karykaturze.

DWA ZAGADNIENIA.

W dyskusjach prowadzonych wczoraj tu i owdzie dwie były sprawy rozpatrywane, a mianowicie pierwsza, czy wystąpić z wnioskiem do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej oraz kiedy i czy wyjaśnić społeczeństwu w specjalnej deklaracji wytworzona sytuację przez zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Narady odbywały się także u marszałka rano i po południu. Ustalono na nich konieczność odbycia sesji nadzwyczajnej. Istnieje tendencja, aby zwołać sesję na 1 sierpnia. Opinie te podzielała w Senacie zarówno prawica, jak PPS i „Wyzwolenie”.

BEZ DECYZJI.

Na naradach tych nie powzięto żadnej decyzji, podobnie nie powzięto decyzji w sprawie wystąpienia z deklaracją, a projekt tego wystąpienia jest nadal rozpatrywany. Decyzja w tej sprawie zapadnie w środę. Jednoletniej opinii stronnictw brak.

KOMUNIKAT Z. L. N.

Klub parlamentarny ZLN wydał komunikat treści następującej: „Klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego odbył posiedzenie plenarne, na którym jednogłośnie stwierdzono, że sejm i Senat została zamknięta w chwili, kiedy Sejm i Senat pracował intensywnie nad szeregiem spraw o wielkiej wadze dla państwa. Decyzja swa, zamykająca sesję nadzwyczajną rząd przerwał całkowicie prace. Klub parlamentarny Z. L. N., nie mając zaufania do rządu polecił prezydium, by podjęło energiczne kroki konstytucyjne, by sesja Sejmu i Senatu została otwarta”.

UCHWAŁA P. P. S.

Klub PPS wydał komunikat treści następującej: Z. P. P. S. na posiedzeniu dnia 14 b. m. uchwalił wystąpić z inicjatywą natychmiastowego zwołania sesji nadzwyczajnej w myśl art. 25 konstytucji, a to celem ukończenia prac ciała ustawodawczego nad następującymi sprawami:

- 1) uchwalenie ustaw samorządowych,
- 2) uchylenie dekretu o prawie prasowym i dekretu, zmieniającego postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach,
- 3) uchwalenie ustawy o zgromadzeniach,
- 4) załatwienie wniosku ZPPS w sprawie kryzysu gospodarczego i położenia ludności pracującej miast i wsi,
- 5) definitywne załatwienie projektu ustaw o samorządzie zalności się Sejmu.

Po ukończeniu posiedzenia prezes klubu PPS rozesłał do wszystkich klubów pismo treści następującej:

Szanowny Panie Prezesie!

W wykonaniu uchwały ZPPS, powziętej w dniu dzisiejszym w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu z inicjatywy poselskiej, mam zaszczyt zwrócić się do Pana Prezesa o złożenie podpisu na oświadczeniu i o składanie podpisów

przez panów posłów, należących do jego klubu. Odnosny wniosek znajduje się w kancelarii sejmowej.

PRZED OSTATECZNA DECYZJA.

Ostateczna decyzja z powodu różnic, panujących w łonie PPS ma zapaść dziś. Zaznaczyć należy, że w obradach nie uczestniczyli przedstawiciele Stronnictwa Chłopskiego, którego przewodniczący poseł Polakiewicz jest bardzo zbliżony do rządu.

OPINIA P. P. S.

Posel Diamand (PPS) oświadczył: Dla mnie jest to jeden więcej objaw bardzo chorobliwych stosunków. Widocznie w sferach decydujących nie zdają sobie sprawy ze szkód w ten sposób Polsce wyrządzanych tak w stosunku obywatela do Państwa, jak i opinii, która rząd o Polsce w świecie cywilizowanym tworzy.

ZYDZI SA ZADOWOLENI.

Senator Rothenreich tak mówi o zamknięciu sesji:

My otwarcie powiadamy, że jesteśmy zadowoleni. Sejm i Senat nie zajmowały się sprawami gospodarczymi tylko sprawami politycznymi, jak zmiana ordynacji wyborczej, która jest wyraźnie skierowana na przeciw mniejszościom narodowym.

WCZORAJSZE FAKTY SA TYLKO ETA PEM W ROZGRYWCE.

Posel Kozłowski (ZLN) powiada: Nie oczekiwane i nagłe zamknięcie sesji jest dla mnie tylko etapem w większej rozgrywce.

DRUGA STRONA KIJA.

Posel Sanojca (Stronnictwo Chłopskie) Jest to walka, w której mocniejszy zwycięża, a zwycięży dlatego, że Sejm oddał nieograniczone pełnomocnictwa Prezydentowi. Krótko mówiąc Sejm został tym kijem, który oddał w ręce Piłsudskiego.

OŚWIADCZENIE LEADERA NPR.

Posel Popiel (NPR): Od pewnego czasu rząd bardzo skutecznie pracuje nad odrestaurowaniem Sejmu w opinii społeczeństwa.

PIAST A WYPADKI.

Senator Kędzior oświadcza: Tego rodzaju załatwienie sprawy, jak forma wczesnego zamknięcia sesji przynosi szkodę państwu.

WIDOWISKO, KTÓREMU TRUDNO DAĆ NAZWISKO.

Senator Kiniorski zapytany o ocenę

wczorajszych wypadków odpowiedział krótko:

„Widowisko, któremu trudno dać nazwisko”.

CASINO

Godz. 11.30 w nocy

Dziś i jutro

Claire Bauroff
(HRABINA ZICHY)

—) WYPELNI (—

2 fascynujące wieczory

pod tytułem:

„WYZWOLONE

PIĘKNO

NAGOŚCI”

Przy fortepianie dyr.

Teodor Ryder

Programy dołączamy.

Bilety w kasie „CASINA”.

UWAGA.

Dziś dołączamy dla naszych Czytelników ilustrowaną publikację p. t. „Wyzwolone piękno nagości” z p. Claire Bauroff, która dziś i jutro daje dwa koncerty taneczne w Teatrze „CASINO” o godz. 11 m. 30 w nocy.

Nadużycia przy dostawach dla armji.

Generał Zymierski przed sądem wojskowym.

Dziesiąty dzień rozpraw.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 14 lipca.

Rozprawy zostały otwarte o godz. 9 min. 20.

Świadek Michał Młynarski zna gen. Zymierskiego od r. 1909 czy 1910. Po powrocie z Paryża Zymierski zaproponował mu pożyczkę z oszczędności, zrobionych we Francji. Świadek ostatecznie zgodził się i pożyczył 60 dol. i 600 złotych. Termin zwrotu pożyczki nie został ustalony. W końcu listopada 1924 r. Zymierski dał świadkowi do powyższej sumy jeszcze 100 zł. Pieniądzy tych świadek Zymierskiemu nie zwrócił. Dopiero przed kilku tygodniami Saksen w rozmowie wspominał św. Młynarskiemu, iż uregulował z Zymierskim te sumy na rachunek świadka Z Bankiem Zjednoczonych Kooperatyw świadek znajdował się w stosunkach finansowych.

Przewodniczący: Co świadek wie o powstaniu Banku Zjednoczonych Kooperatyw?

Świadek Młynarski: Bank ten początkowo opierał się przeważnie na kooperatywach socjalistycznych.

Prokurator: Jakże sa obecnie interesy Banku?

Św. Młynarski: Bank obecnie jest w stanie upadłości. Aktywa są minimalne.

Św. gen. Lipiński wyjaśnia sprawę kontroli przeprowadzanej w kierownictwie marynarki wskutek zakupu 200 gaśnic w firmie Zieliński. Zakup ten został skutecznie wbrew opinii komisji przetargowej, która wybrała firmę „Tank”. Świadek uważa, że zakup ze strony kierownictwa marynarki nie był usprawiedliwiony. Po złożeniu raportu najwyższa izba kontroli wyciągnęła odpowiednie konsekwencje. Kwestja zakupu tych gaśnic musiała się odbyć o szefostwo administracji armji, gdyż departament mógł samodzielnie robić zakupy tylko do sumy 10.000 zł.

Gen. Zymierski wyjaśnia, że sprawy kierownictwa marynarki nigdy jemu referowane nie były.

Świadek por. marynarki Selenaj omawia sprawę zakupu 200 gaśnic u Zielińskiego. Zamówienia w tej firmie dokonane zostały wskutek polecenia szefostwa administracji.

Zeznanie świadka mjr. Bobrowskiego nie nowego do sprawy nie wniosło.

Świadek mjr. Stowasz: W grudniu 1923 r. czy w styczniu 1924 r. byłem z Zymierskim w Krakowie. Zymierski zwierzał mi się, że we Francji zaoszczędził nieco pieniędzy, które chce odpowiednio ulokować. Poradziłem generałowi kupno akcji. W tym celu poszliśmy razem do banku. Widziałem jak gen. Zymierski zmieniał banknoty frankowe na marki. Byłem obecny również przy kupnie akcji „Parowóz” przez gen. Zymierskiego. Następnie transakcje załatwiał już oskarżony za pośrednictwem mojego znajomego prokurenta banku. Ogółem gen. Zymierski zakupił pa pierów na sumę 400 lub 500 milionów marek.

Świadek Bałcer: Byłem oficerem II oddz sztabu. W rok po moim wstąpieniu ze służby zwrócił się do mnie mjr. Więckowski mój kolega, z zapytaniem o Kumanta. Opowiadał mi, że chodzi o słuchy, że jest on na usługach bolszewików. Odpowiedziałem, że Kumanta znam od 1909 roku i zarzuły takie są nieprawdziwe i wręcz zaniżone. Zaznaczyłem, że za czasu mego urzędowania przyszło do niesienia na Kumanta o rzekomym udziale jego w „ochronie” rosyjskiej. Doniesienie to było zrobione dla odsunięcia Kumanta od dostaw wojskowych. Po rozmowie z Więckowskim opowiedziałem sprawę Kumantowi! Kumant wtajemniczył mnie wówczas w swoje perypetie z dostawą masek przeciwgazowych. Zaznaczył, że insynuacje co do jego osoby wychodzą od gen. Zymierskiego i mjr. Sarnka lub obydwóch razem, gdyż sa oni zainteresowani w tem, ażeby zamówienie na maski dostała firma francuska. Zdałem relację z tej rozmowy Więckowskiemu, który przyznał się że doniesienie pochodzi od Zymierskiego i Sarnka. Pierwsze doniesienie na Kumanta co do jego udziału w „ochronie” wyszło od por. Groszlika i jakiegoś żydówki w r. 1922. Zarzut co do służby w „ochronie” opierał się na tem, że Kumant brał raz udział w rewizji mieszkaniowej jako świadek przybrany. Był on do tego zmuszony.

Przewodniczący: Czy świadek był o-

becny w czasie rozmowy Kumanta z Serednickim?

Świadek Bałcer: Owszem, byłem. O historii z żydem mówił Serednicki, który sły szał to od Rydzewskiego.

Adw. Szurlej: Czy pan był zastępcą honorowym p. Kumanta w sprawie z por. Groszlikiem?

Św. Bałcer: Tak jest. Było to już po przeprowadzeniu dochodzenia.

Pod gruzami murów biblijnego grodu.

Tragiczne pokłosie trzęsienia ziemi w Palestynie.

Olbrzymia katastrofa gospodarcza w Transjordanji.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Londyn, 14 lipca.

Trzęsienie ziemi, które tak straszne szkody wyrządziło w Jerozolimie i okolicach było najsilniejszym, jakie nawiedziło kraj od 12 wieku. Największa liczba wypadków śmiertelnych przypada na Transjordanję. Miasto biblijne Nablus ucierpiało najwięcej.

Ludność obozuje pod gołem niebem. Naoczni świadkowie opowiadają, że 4-piętrowy dom został jakby siekiera ścięty, grzebiąc pod gruzami dużą ilość mieszkańców. W miejscowościach dotkniętych trzęsieniem ziemi domy, które jeszcze stoją, stanowią wielkie niebezpieczeństwo, gdyż grozi zawaleniem.

Potwierdza się wiadomość, że liczba zabitych wynosi 1000, rannych zaś kilka tysięcy.

Trzęsienie ziemi trwało 40 sekund. W miastach, które zostały zniszczone, władze budują baraki.

OSRODEK KATASTROFY.

Londyn, 14 lipca.

Do wczoraj popołudnia nadeszły do Londynu dalsze wiadomości o trzęsieniu ziemi w Transjordanji i Palestynie z głównym ośrodkiem Nablus, nazwanego w Starym Testamencie Szechem oraz Maan w Transjordanji. W samym Nablus stwierdzono 300 zabitych. Domy położone wysoko u stoków górskich runęły, jak domki z kart. Cały szereg domów spadł z pochylności górskiej na rynek miasta, grzebiąc nie tylko swych mieszkańców, lecz także ludność znajdującą się właśnie na rynku. Nablus jest martwym miastem.

Akcja ratunkowa nie może być jeszcze przeprowadzana, bo istnieją obawy, że nastąpią dalsze wstrząsy.

W miejscowości Maan w Transjordanji wszystkie domy bez wyjątku sa zniszczone. Ludność albo jest zabita, albo ciężko ranna znajduje się w szpitalach polowych, napredee zorganizowanych przez angielskie władze.

Trzęsienie ziemi jest olbrzymią kata-

strofą gospodarczą dla całej Palestyny. Transjordanji, zwłaszcza, że u sjonistów, jak i kupców innych wyznań obecnie istnieje silny brak kapitałów. W Anglii zasta nawiają się nad tem, jakby zniszczone miejscowości odbudować.

Gen. Zymierski prosi sąd o konfrontację św. Bałcera z mjr. Więckowskim. Św. Bałcer: Z mjr. Więckowskim widziałem się po złożeniu zeznań na śledztwie. W rozmowie wspominał on wówczas, że nie pamięta, ażeby Zymierski donosił coś o Kumancie.

Po złożeniu zeznań przez św. Bałcera przewodniczący zarządził dłuższą przerwę.

—:—

SZKODA W FUNTACH.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jerozolima, 14 lipca.

Zydowska Agencja Telegraficzna donosi, że według relacji urzędowych liczba trupów wynosi przeszło 400 osób. Sa to prawie wyłącznie Arabowie. Należy jednak przypuszczać, że liczba zabitych jest większa, gdyż prace dokola wykonywania gruzów nie zostały jeszcze zakończone.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Palestynie, sięgają sumy przeszło 250.000 funtów szterlingów. Rząd podjął energiczne środki, by nie dopuścić do rabunku ze strony koczujących plemion beduinów lub zbrodniczych elementów. W kraju panuje spokój.

Uroczysta akademja

celem uczczenia święta narodowego Francji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 lipca.

W dniu dzisiejszym w wielkiej sali Rady Miejskiej celem uczczenia francuskiego święta narodowego odbyła się uroczysta akademja. Na akademji rząd polski reprezentowany był przez ministra spraw wewnętrznych Składkowski.

Uroczystość odbyła się w obecności ambasadora francuskiego Laroche, szefa francuskiej misji wojskowej gen. Charpy, szefa francuskiej misji marynarki wojennej komandora Richarda, przedstawicieli Min. Spr. Zagr., Sejmu i Senatu, prezydium miasta, Rady Miejskiej, wyższych uczelni, kolonii francuskiej i t. d.

Słowo wstępne wygłosił prezes Towar-

zystwa Francusko-Polskiego, prof. Konic. Następnie przemawiali: wiceprezes Rady Miejskiej Rogowicz, w imieniu władz municypalnych i przedstawiciel młodych pionierów imieniem organizacji przy sposobieniu wojskowego. Po każdym z tych przemówień orkiestra wykonała francuski hymn narodowy.

Pierwszą część akademji zakończyło przemówienie ambasadora francuskiego Laroche, nacechowane wielką sympatją i uznaniem dla Polski, a zakończone okrzykiem: „Niech żyje Polska”, poczem orkiestra wykonała polski hymn narodowy.

Drugą część akademji wypełniły produkcje wokalne-muzyczne.

Bestjałski wandalizm.

Uszkodzenie obrazu Matejki w Zachęcie Sztuk Pięknych

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 14 lipca.

Dziś w godzinach rannych zarządzający gmachem Zachęty Sztuk Pięknych, znalazłszy się na sali, w której zawieszona jest bezcennej wartości arcydzieło mistrza Matejki „Batory pod Pskowem” z przerażeniem spostrzegł, że obraz ten został uszkodzony.

Na długości przeszło 15-tu ctm., jakież rece wandalą pokrajały go nożem wzgl. brzytwą.

O spostrzeżeniu tem niebawem wiadomiono zarząd Zachęty i jednocześnie zaalarmowano władze kryminalne. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w celu wykrycia wandalą. Dotąd na ślad jego nie natrafiono.

Korowód ofiar sowieckiego teroru wzrasta.

Rozstrzelanie żony b. komendanta floty czerwonej.

Moskwa, 14 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Trybunał rewolucyjny białockiej floty czerwonej w Leningradzie skazał na śmierć żonę b. komendanta floty Klepikowa, który został niedawno rozstrzelany za rzekomą współpracę z angielską służbą wywiadowczą. Żona jego równocześnie z nim została skazana na 3 lata więzienia, ponieważ nie zameldowała władzom, co jej mąż robił. Ostatnio pani Klepikow wniosła apelację przeciwko wyrokowi. Dowiedziano jednak jej że kono, że kontynuowała prace swego męża z angielską służbą wywiadowczą i skazano ją także na śmierć. Została ona wczoraj rozstrzelana.

Curtney rozwija loty Londyn --- Nowy Jork.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Berlin, 14 lipca.

Z Londynu donoszą, że angielski lotnik Curtney poczynił w tajemnicy wszystkie przygotowania do lotu do Nowego Jorku,

który odbędzie się na hydroplanie najnowszego typu, zaopatrzonym w nadawczą stację radiową.

Curtney zamierza startować z lotniska Casbot w nadchodzącą sobotę.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

POWRÓT PREZYDENTA ZE SPALY.

Wczoraj powrócił ze Spaly p. Prezydent Rzeczypospolitej do Warszawy. W południe przyjął prezesa Rady Ministrów.

NOMINACJA GEN. GÓRECKIEGO.

W dniu wczorajszym p. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, powołujący p. d-ra Romana Góreckiego, generała brygady, na stanowisko prezesa Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z RADY MINISTRÓW.

P. prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski przybył wczoraj o godz. 3-ej po południu do gmachu Rady Ministrów, gdzie urzędował do godz. 4-ej. Od godz. 6 po południu marszałek Piłsudski zajmował się sprawami wojskowemi.

PRACA ŻYWIOLIÓW KONSERWATYWNYCH.

W Poznaniu odbyły się obrady z inicjatywy klubu Zachowawczej Pracy Państwowej, z udziałem wszystkich czołowych osobistości odłamów i stronnictw o kierunku konserwatywnym.

Reprezentowani byli Chrześcijańsko-Narodowi, Prawica Narodowa i Zachowawcza Praca Państwowa. Tematem narad było ujednostajnienie i skierowanie na szerokie tory akcji, prowadzonej w Polsce przez żywioli konserwatywne.

Godne naśladowania.

(Agencja Wschodnia).

Poznań, 14 lipca.

Zarząd „Cegielskiego” postanowił w obrębie zabudowań fabrycznych uruchomić szkołę, któraby uzupełniła wykształcenie rzemieślnicze dorastającej młodzieży, oddającej się rzemiosłu.

Zakłady firmy „Cegielski” podejmują się asygnować na utrzymanie tej szkoły 4/5 kosztów, wymaganych dla jej utrzymania i rozwoju.

Brak kartofli na rynku gdańskim.

(Agencja Wschodnia).

Gdańsk, 14 lipca.

Na rynku gdańskim uwydatnia się ogromny brak kartofli, które dosięgły już obecne ceny 15 guldenów za 50 klg.; za młode kartofle płaci się 20 guldenów za 50 klg. Przyczyna braku i drożyzny kartofli jest zupełny brak ich dowozu.

Fatalna trzynastka dla Senatu i Sejmu.

Łódź, 14 lipca.

Wczorajszy dzień 13 lipca okazał się fatalny dla naszych izb prawodawczych. W pełni pracy, gdy na warsztacie dyskusji znajdował się szereg zasadniczych projektów, jak ustawa samorządowa, wnioski o samorozwiązalności Sejmu i Senatu, wnioski o uchyleniu dekretu prasowego oraz krzywdzącego niesłychanie ogół rozporządzenia p. Miedzińskiego o licznikach telefonicznych, najniespodziewaniej obłe izby zostały zamknięte zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrsygnowanym przez prezesa Rady Ministrów. Jak wiadomo, sesja obecna była nadzwyczajna i została zwołana na dzień 20 czerwca dla Sejmu i na dzień 22 czerwca dla Senatu.

Nagła decyzja Rządu zaskoczyła obłe izby. Niemało specyficznej pikanterji do całej sprawy dodaje fakt, iż min. Składkowski odczytał w Senacie dokument o zamknięciu sesji nadzwyczajnej właśnie w momencie, gdy sen. Thulie wstępował na trybunę, aby popierać przychylna dla Rządu poprawkę senacką do wniosku Sejmu o samorozwiązalności.

Współpraca między władzą wykonawczą a ustawodawczą uległa ponownie załamaniu. Coprawda od zarania obecnej sesji nie istniała ona faktycznie. Przedstawiciele Rządu nie zjawiali się ani w Senacie, ani w Sejmie. Prace komisyjne były stale bojkotowane. Z niewiadomych przyczyn Rząd do wczoraj podtrzymywał te fikcje parlamentaryzmu, jaka zaciążyła nad zyciem politycznym Polski. Śnać było mu to potrzebne pro foro interno. W istocie atoli Sejm i Senat nie były pewne ani dnia, ani godziny. Wzajemna animozja oraz nieufność między Rządem i ciałami ustawodawczymi zwiększały się stale. To stanowiło główny motyw uchwalenia przez Sejm wniosku o samorozwiązalności. Wszące wciąż nad głową parlamentu, nby miecz Damoklesa, pełnomocnictwa Prezydenta Rzplitej, dające mu w każdej chwili prawo rozwiązania obu izb, sprawiły, iż lekceważony a poniewierany Sejm zechciał stworzyć sobie możliwość dobrowolnego rozjęcia się, miast śnieżnego oczekiwania na niezależny od swej woli wyrok.

W każdym razie stan rzeczy, jaki się obecnie wytworzył, stawia nasze izby ustawodawcze w zgola fałszywym położeniu. Siłą faktu nasuwa się pytanie, po co trwa ich żywot, i tak już dobiegający kresu? Wola parlamentu przestała być czynnikiem brany w rachubę kształtujących się warunków życia politycznego. Znaczenie i autorytet parlamentaryzmu uległy takiemu poderwaniu, iż zagraża to wogóle jego roli w przyszłości.

Zastanawiając się nad sytuacją, jaka istnieje, „Warszawianka” rzuca szereg refleksyj i ogólniejszych, charakterystycznych dosadnie nastroje chwili.

„P. Prezydent Rzplitej, przez nikogo nie przynaglany żadaniami takimi, jakie przewiduje art. 25-ty Konstytucji, zwołał sesję Sejmu i Senatu. Następnie żaden członek Rządu nie pojawił się na żadnym posiedzeniu ani pełnem, ani komisyjnym w toku tych prac ustawodawczych, zwołanych zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, co było uderzające zarówno ze względu na Konstytucję wogóle i ze względu na Sejm i Senat i ze względu na przedewszystkiem na zwołującego p. Prezydenta Rzplitej. Jedynym pojawieniem się Rządu było wczorajsze dla zamknięcia sesji bez żadnych wogóle wyjaśnień w toku złatwiania spraw ważnych z ustawami samorządowemi na czele.

Pierwsze pytanie narzucające się: — Po co p. Prezydent Rzplitej zwołał sesję Sejmu i Senatu?

Drugie pytanie narzucające się: — Dlaczego p. Prezydent zamknął sesję Sejmu i Senatu?

Takie pytania bez widocznej i rozumnej odpowiedzi są kłopotliwe i niebudujące! A jakżeż są możliwości?

Jeżeli Rząd nie zgadzał się ze stanowiskiem Sejmu czy Senatu w jakiegokolwiek sprawie, powinien był zdanie swe powiedzieć, a wszelki inny sposób postępowania jest nieprawidłowy i niepaństwowy wedle ducha Konstytucji. Jeżeli Rząd wogóle z tym Sejmem i Senatem nie może pracować, powinien zalecić p. Prezydentowi Rzplitej rozwiązanie, a nie utrzymywać stan niepłodny państwowy.

Jeżeli Rząd nie chce rozwiązania, aby, jak się mówi, nie przyspieszać wyborów na podstawie złego prawa wyborczego.

dłaczego palcem nie ruszy dla zmiany tego prawa?”

Rząd jednak zachowuje milczenie i kart swych zamiarów dalszych nie odsłania. Lecz należy przypuszczać, że krok tak ważki, jak zamknięcie sesji izb ustawodawczych, nie został dokonany bez dojrzałego namysłu i, że czynniki państwowe mają w pogotowiu plan szerokiej a twórczej akcji, która wypełni owe zadania, nad jakimi pracował parlament, a jakich nie pozwolono mu dokończyć.

Inaczej rzucałoby się państwo i kraj na burzliwe i niepewne fale przypadku, który nie zawsze jest dobrym sprzymierzeńcem.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Za bary wzięli się „kacap z chochłem”...

Na marginesie walki między Moskwą a Charkowem.

Doniosłe wypadki na Ukrainie sow. Teror i jego przyczyny. Ciekawy komunikat. Przeciw separatystom. Niepokój na Kremlu. Kto zwycięży?

Charków, w lipcu.

Niezwykle ciekawe są informacje w sprawie ostatnich doniosłych wypadków na terenie Ukrainy sow. Znaczenie tych wypadków wychodzi daleko poza ramy ogólnie znanych wydarzeń i wewnętrznych zawiłań w życiu państwa czerwonego z ostatniej doby.

Zwłaszcza zasługują one na szczególną uwagę bezpośrednich sąsiadów Ukrainy, a w pierwszym rzędzie ze strony Polski, gdyż w grę toczącej się obecnie walki wchodzi nowy, a nie objęty dla Polski czynnik, a to polityczna emigracja ukraińska z Małopolski Wschodniej.

Po raz pierwszy w ostatnich latach obserwujemy zaciętą walkę tej emigracji z rządem charkowskim lub raczej z fikcją niezależnej Ukrainy, która przecież miała stanowić podstawę „Wielkiej Zjednoczonej Ukrainy”.

Okrutny teror, szalejący obecnie na całym obszarze rozległego państwa bolszewickiego, ogarnął z niezwykłą siłą również i Ukrainę. Ale prócz ogólnie - sowieckiego zadania, walki z żywiołem kontrrewolucyjnym, teror na Ukrainie ma inne też przyczyny. Powstał i szerzy się on na tle zwalczania odrębnej — osobliwie ukraińskiej — opozycji. Opozycja ta ma bardzo mało wspólnego z opozycją Trockiego i Zinowjewa, natomiast zwalczana jest przez władców Kremla, jeszcze z większą stanowczością, gdyż zdaniem kierowników rządu centralnego, godzi w byt podstawowego ustroju federalistycznej unji związkowej. Wtenczas, gdy opozycja Trockiego i jego obozu znajduje się pod zarzutem dopuszczania się uchyleń natury socjalistycznej — opozycji ukraińskiej zarzuca się, iż zmierza do całkowitego oderwania Ukrainy od Unji sowieckiej, a — co jeszcze więcej zasługuje na potępienie — prowadzi swą zbrodniczą akcję w ścisłym kontakcie z pewnymi czynnikami ukraińskimi z Galicji. O tej znamiennej współpracy opozycji ukraińskiej z „czynnikami zagranicznymi” czytamy w oficjalnym komunikacie, ogłoszonym w związku z wykryciem zbrodnionego spisku separatystów ukraińskich z byłym ludowym komisarzem oświaty Szumskim na czele.

Z tego komunikatu dowiadujemy się również, że opozycja, szerząc hasła zupełnego niezależnienia Ukrainy, cieszy się sym patiami i poparciem ukraińskiej ludności z Małopolski, która właśnie snuje plany utworzenia „wielkiej wolnej Ukrainy” przez zwolnienie Ukrainy sow. z pod jarzma nacieżców moskiewskich. Szumskiemu również zarzucono, że sympatje Ukraińców zagranicznych zdobywa przy pomocy nieprawdziwych i oszczerczych informacji o sytuacji narodowościowej na Ukrainie.

Należy nadmienić, że ruch separatystyczny na Ukrainie już oddawna wywoływał silne zaniepokojenie w rządzie moskiewskim. Jednak w Moskwie wciąż się spodziewali, że drogą pewnych ustępstw i kompromisowych koncesyj uda się ten ruch stłumić, albo przynajmniej uszczuplić go do norm odpowiadających intencjom moskiewskim. Nadzieje te jednak zawiódły. Dawna dziejowa nienawiść „Chochła” ukraińskiego do „Kacapa”, nieustająca propaganda, że „Rassija” odżywia się kosztem śpichlerza ukraińskiego a w zamian Ukrainie nic nie daje, konieczne forsowanie narodowej zasady ukraińskiej dla celów propagandowo - przewrotnych zagranicą i t. d. — wszystko to spowodowało, że walka nietylko nie ustała.

lecz właśnie zawrzała w całej pełni, wytworząc niebezpieczeństwo wojny domowej.

Już w marcu r. b. rząd moskiewski, obawiając się czynnych wystąpień separatystów, którzy opanowali niemal cały aparat administracyjny na Ukrainie, zaniechał dalszych prób kompromisowych i wszczął otwartą walkę z separatystami ukraińskimi. Usunął więc 7 członków „Sownarkoma” ukraińskiego, jako zaciętych separatystów, zastępując ich ślepyimi wykonawcami woli i rozkazów władców Kremla. Między in. usunięto wówczas komisarza oświaty Szumskiego. — Szumski wówczas wzmógł swą propagandę i właśnie — jak się wykazało obecnie — stał się inicjatorem i twórcą projektu wyrzyskania pomocy zagranicznych czynników dla oderwania Ukrainy, a następnie utworzenia „zjednoczonej Ukrainy”. O tych planach dowiedziano się w Moskwie właśnie w chwili poważnych trudności i zawiłań zewnętrznych i wewnętrznych. Pojęto grozę sytuacji i na szale rzucono nowe hasło — zwalczania samodzielności ukraińskiej za wszelką cenę, usunięcia od wszelkiej władzy separatystów lub ich zwolenników, a ponadto wzięcia w obronę żywiołu czysto rosyjskiego, który powinien ponownie zająć dominujące stanowisko w życiu Ukrainy.

Nowy ten kurs natychmiast znalazł konkretny wyraz w znacznym ograniczeniu pełnomocnictw i praw rządu charkow-

skiego na rzecz władz centralnych, w rozwiązaniu całego szeregu narodowych organizacji ukraińskich oraz narodowych formacji wojskowych, w uznaniu języka rosyjskiego w szkolnictwie ukraińskim za obowiązkowy itd. Równocześnie Moskwa uciekla się do swej wypróbowanej metody teroru i represji.

Oczywiście, że ten nowy kurs nie pozostał również bez wpływu na stosunek rządu do licznej emigracji ukraińskiej w Sowietach, zwłaszcza na los tych, których podejrzewano o sympatję dla daleko idących planów opozycji. Ze swej strony opozycja nie dała za wygraną i walka wre na całej linii.

Jakie są widoki na przyszłość? Kto ma szansę zostać zwycięzcą? Jeśli uwzględnimy, że groźny ten rozłam odbywa się w atmosferze ogólnego podminowania podstaw ustroju bolszewickiego, że włościństwo ukraińskie, stanowiąc większość ludności, nigdy nie żywiło zbyt wielkich sympatji dla obcych mu z pochodzenia i trybu życia władców, i że — jak publicznie stwierdził członek rządu ukraińskiego Skrypnik — „wsia ukraińska rządzi w imieniu komunistów najgorsze szumowiny”, to nie hawiac się w horoskopy, można jednak powiedzieć, że stoimy w przededniu groźnych i decydujących wypadków, a kto wie, czy nie początku końca.

Incognitus.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ZAMKNIĘCIE SESJI.

Wszystkie pisma stołeczne rozbrzmiewają echem i komentarzami na tle wczorajszego zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

„Gaz. Por. Warsz.” uderza w ton ostrej krytyki tego zarządzenia:

„Może się to nazywa wzmocnieniem powagi rządu wobec parlamentu i kraju, ale w każdym razie nie u nas, nie w Europie Zachodniej. Tam i u nas inaczej to nazwą.

W każdym razie nie jest to żadne rozstrzygnięcie zatargu między rządem i parlamentem. Zatarg rządu z parlamentem, zatarg ze zdrową polityką, interesami gospodarzami i finansowami kraju, opinją społeczeństwa nie zakończył się, o czym dowie się rząd choćby na sesji jesiennej parlamentu, gdyż — trzeba to w końcu zauważyć — rząd nie miał odwagi rozwiązać Sejmu i Senatu, choć nie umie i nie chce z nimi współpracować.”

I „Kurier Polski” nie szczędzi gorzkich uwag:

„Okres lekceważenia i pogardy dla naszych ciał ustawodawczych jeśli nie minął, to w każdym razie w opinji publicznej się przesilił. Dalsze ośmieszanie sejmu i senatu w Polsce jest już podważaniem autorytetu państwa i winno być co prędzej zahamowane. Można sejm rozwiązać, można państwu ostatecznie narzucić otwarcie inny ustroj, ale zwoływanie ciał ustawodawczych na kilkunastu sesjach, po to, żeby je zaraz zamykać, musi potęgować wewnątrz roznamiętlenie polityczne, a na zewnątrz robi fatalne wrażenie.”

„Robotnik” rzuca słowa gryzącej ironji:

„Od szeregu lat kraj czeka na uregulowanie i

rozumną organizację życia samorządowego. Po długiej pracy przygotowawczej Sejm zakończył wczoraj drugie czytanie ustaw o samorządzie. Zamknięcie sesji w przededniu trzeciego czytania jest wyzwaniem, rzuconem całej demokracji polskiej. Rząd sam nie zdobył się na nic więcej, jedno na rozpisanie wyborów „kurjałnych” w województwach Małopolski. Nie umiał nawet zająć stanowiska. Pokazał, że umie przeszkadzać. To należy do rzeczy o wiele łatwiejszych.

Stosunek rządu do Sejmu po majowym przewręcie pojęty został jako „dowcipna” zabawa, pełna niespodzianek, kawałów, manewrów, tajemnic, gier towarzyskich. Było w tem dużo farsy. Ale skutki, skutki! Skutki nabierają cech dramatu.”

Natomiast „Głos Prawdy” w pełni aprobuje stanowisko rządu:

„Krokiem logicznie następującym było zamknięcie sesji sejmu. Ciałem ustawodawczym został udzielony czas na — miejmy nadzieję pozytywne — refleksje, zanim zdołały wyrządzić krzywdę powadze władzy ustawodawczej i dobrze zrozumianemu interesowi Rzeczypospolitej.

Wolno mieć nadzieję, iż po wakacjach wypożęte izby oszczędzą społeczeństwu widowisk tak przykrych a gorszących i rządowi konieczności uciekania się do środków przymusowych.”

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKI
Warszawa
Nowy Świat 5.

Wybuch największego wulkanu świata.

Ogniste fontanny lawy biją na wysokość 200 metrów.

Wyspy Hawajskie drżą w posadach.

w) Wedle telegramów, nadeszłych z Londynu, olbrzymi wulkan Manua Loa na wyspach Hawajskich i sąsiadka jego, ognista góra Kilauea są znowu od dwóch dni czynne. Wśród groźnych huków podziemnych wybuchu lawa, a nad kraterem Kilauea zauważono trzykrotnie olbrzymie jakby świecące ogniste fontanny.

Wiadomość ta, która drogą okrężną przez Nowy Jork i Londyn dostaje się do reszty Europy, ogłasza światu wybuch największego wulkanu na świecie. Wulkan Manua Loa jest wśród wulkanów tem, czem Mont Ewerest z pośród szczytów górskich. Jest to najpotężniejszy i największy wulkan świata. Posiada on wysokość 4.300 metrów, a krater jego w formie elipsy jest w stosunku do kraterów innych wulkanów tem, czem jest olbrzym w stosunku do liliputa.

Manua Loa zwraca uwagę badaczy nie tylko swoją wielkością, ale i innymi właściwościami, spotykanymi u niewielu tylko wulkanów. Olbrzym ten jest bardzo łatwo dostępny, pochyłość jego jest bardzo łagodna i wzrasta stopniowo, tak, że na szczyt tej ognistej góry można łatwiej się dostać, aniżeli na rozmaite szczyty alpejskie.

W przeciwieństwie do Etny, Stromboli, Wezuwjusza i innych znanych wulkanów, wybuchy Manua Loa i Kilauea mają przebieg można powiedzieć spokojny, jakby regularny. Wulkany wysp Hawajskich nie wyrzucają ze swych kraterów ani kamieni, ani deszczu popiołów, tylko czystą lawę. Mimo, że te potoki lawy płyną stonkowo cienką strugą, płyną jednak w takiej obfitości, iż mogą tworzyć całe jeziora. Wybuchowi wulkanu i tym razem, jak zazwyczaj, towarzyszą ogniste fontanny lawy, których błysk rozjaśnia naj-

ciemniejsze noce. Fontanny te dochodzą do wysokości ponad 200 metrów.

O wiele mniejszym, aniżeli Manua Loa, jest sąsiedni wulkan Kilauea. Wytworzone przezeń wspaniałe „ogniste jezioro” jest jedną z osobliwości wulkanów hawajskich. Jezioro to jest potężnym, lawą wypełnionym jakby hasenem. Przed kilku wiekami można było jeszcze zbliżyć się do brzegu i śledzić obraz kłębiących się mas lawy, tryskających na kilka metrów. W ostatnich czasach jednak lawa cofnęła się głębiej do wnętrza basenu.

Wyspa zabronionych pocałunków.

w) Ten niezwykle oryginalny tytuł, wyróżniający się z powodzi szablonowych tytułów, zalewających wszechświatowy rynek kinematograficzny, nosi oryginalny również i nieszablonowy obraz, którego frapująca akcja rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych na wyspie Jamajce oraz w Indiach Zachodnich (zdjęcie autentyczne!).

Niezmiernie ciekawą jest historia narodzenia się tego filmu: wzięła ona początek z zakładu, uczynionego między Carl Laemmlem, prezesem amerykańskiej wytwórni Universal Pictures Corporation, a reżyserem niemieckim Georgem Jacoby. Jacoby założył się mianowicie z Laemmlem, że w czasie ekspedycji filmowej naokoło świata (Hamburg—New York—Hawanna—Jamaika—Panama—Costa Rica—San Francisco—Honolulu—Jokohama—Kobe—Nagasaki—Szanghaj—Tokio—Syberja—Berlin), mającej trwać nie więcej niż 10 miesięcy, wyprodukuje... 5 filmów egzotycznych o wysokim poziomie artystycznym. Jacoby wygrał zakład i według umowy wytwórnia U. P. C. nabyła na własność owe 5 filmów. Jednym z nich (bodaj że najlepszym) jest „Wyspa zabronionych pocałunków”, której cała prasa niemiecka poświęca entuzjastyczne artykuły. Role główne odtwarzają tu Georg Alexander, Elga Brink, Jack Trevor, Marietta Milner i inni. Film ten ze względu na niezwykle cieka-

Mimo, że oba wulkany znajdują się sto sunkowo blisko siebie, stwierdzono, iż nie są one połączone żadnymi kanałami podziemnymi. Dowodem tego jest fakt, że do tej pory nie zaobserwowano nigdy równoczesnego wybuchu obu wulkanów. Dopiero obecnie wiadomość, przychodząca z Londynu, donosi, iż oba wulkany są równocześnie czynne. Jest to fakt, który zaprzecza wszystkim dotychczasowym obserwacjom i wpłynię może na zmianę poglądów uczonych na temat związku obu wulkanów.

wy scenarjusz, doskonałą grę i autentyczne zdjęcia najbardziej uroczych zakąt-

Jerozolima przed trzesieniem ziemi.



W dniu 12 b. m. Palestynę nawiedził kataklizm w postaci trzesienia ziemi, które udzieliło się w stopniu silnym i miastu Jerozolimie, na ulicach której zabitych zostało 8 osób. Zdjęcie przedstawia przedmieście Jerozolimy przed trzesieniem ziemi.

Plac budowlany

wielk. 782 m² mtr. Róg Leśnej i I-go Maja DO SPRZEDANIA.
Adres w Admin. nin. pisma.

MAURZYCY LARRONY.

(16)

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład Janiny Lasockiej.

(Dalszy ciąg).

Pozwala im się przybliżyć, bacząc na każde stąpnięcie miażdżące piasek, potem zaś, spokojnie, nie celując, wypuszcza strzałę, wybijającą oczy. Bydłę pada, łucznik trąca nogą konające ścierwo; radosne rozpetanie tłumu budzi na jego obliczu tylko uśmiech pogardy.

Jak sięga pamięć ludzka nie miał jeszcze cyrk podobnej rozkoszy; nawet azjatyccy pastuchowie słyszą przelatującą nad Bosforem wrzawę uwielbienia; powietrze rozbrzmiewa jednym tylko, po trzykroć zachwycającym imieniem: Uptag, Uptag, Uptag.

W szalejącym tłumie, żadne oczy nie zdradzają takiego ożywienia, jak źrenice pięknej i namiętej Glicis, której małżonek, Pulchrion, jest senatorem i patrycjuszem. Glicis już nie żałuje, iż uległa namowom Pulchriona, wielbiącego od trzech tygodni cyrkowego łucznika. Dziś rano, wahała się jeszcze czy przyjść...

— Daj mi spokój, Pulchrionie, mówiła, twój cyrk mnie nuży, zawsze te same igrzyska... Poszłabym na kraj świata, aby zobaczyć coś nieznanego.

— Na mój honor, przyrzekam ci, Glicis, coś nieznanego.

— Zawsze mnie nabierzesz na tę obietnicę, ale atleci, których lubiłam, nie żyją już... Wiem na pamięć jak każdy z woźniców prowadzi kwadrygę, histrjoni malują tylko ruchy kobiet... brzydzę się nimi. Pójdę dziś wieczorem do azjatyckich kąpiel; orzeźwiająca są i pachną... Zaś pot twoich trzydziestu tysięcy ciurów nabawiłby mnie młodości.

— Zobaczysz tam Uptaga.

— Uptag? Uptag? Cóż to za nowe

cudo, za którym szaleją wszystkie moje przyjaciółki? Pewnie jakiś umalowany barbarzyńca, jakiegoś bydła, wystawiającego na pokaz swoje mięśnie, wyginające grzbiety... Rzuca zapewne lubieżne spojrzenia, gdy go oklaskują, a krzywi się gdy gwizdza.

— Ależ nie, Glicis...

— Jestem słaba, zostaw mnie... Nie chcę opuścić ani kąpiel, w ciepłej toni, ani różanych sorbetów... Już czuję wodę, pieszczącą moje ciało.

— Sama nie wiesz, czego się wyrzekasz; ten Uptag jest wojownikiem z hordy czarnych Hunnów.

— Czarnych Hunnów? Cóż to nowego? Dotąd pokazywali w cyrku Gotów, afrykańskich karłów, Hindusów i żółtych ludzi... Ale skąd czarni Hunnowie?

— Twój kuśnierz, który tak drogo sprzedaje ci błękitne lisy i sobole, zdobywa je właśnie w krainie wiecznego mrozu, w Syberji, a że był tam światłem łowów, dokonywanych przez czarnych Hunnów, pomyślał, że wystarczy jeden z tych barbarzyńców, aby Konstantynopol przypłacił o szaleństwo. Oczarował tedy i przyprowadził ich wodza, którym jest Uptag.

— Nie jest więc niewolnikiem, tylko królem hord? Prawdziwym królem?

— Królem tysiąca hord. Widzę, że stajesz się mniej obojętną, mówię ci, to ostatnia nowość i sensacja. A nikt się nawet nie domyśla przyczyn, dla których ów Uptag zgodził się tu przybyć.

— Przybył jak inni, po wasze pieniądze.

— Nie zażądał nawet drachmy; nie zezwala również na obnoszenie go w trumfie; nie przyjmuje zaproszeń na uczy; stroni przed własną chwałą.

— Leka się waszych drwin.

— Wyuczyl się naszej mowy w przeciągu trzech miesięcy. W cyrku czy w mieście zawsze pozostaje królem; nie chciał pójść do cesarza, wiedząc, że byłby musiał mu się pokłonić.

— Rzeczywiście, jest to pewna odmiana... rzekła Glicis w zamyśleniu.

— Pogardzaliśmy tymi barbarzyńcami, którzy otaczali cesarstwo, niekiedy jednak zastanawiam się, co by się stało, gdyby znużeni zabawianiem nas w cyrku, rzucili się wszyscy razem na...

— Poświęcam więc moją kąpiel i sorbety; aby ci zrobić przyjemność, pójdę zobaczyć twego Uptaga. Moje przyjaciółki żartują ze mnie, ja jedna bowiem nie widziałam dotąd ich bóstwa, raz jeszcze będę miała zawód.

Wyciągnięta na wezgiłowiach, Glicis przygląda się Uptagowi, zapominając nawet o krytykowaniu strojów rywalek; w krtani jej, pozostało tyle tylko oddechu, ile potrzeba, by się nie zadusić; gdyby w tej chwili Pulchrion podał jej zwierciadło, nie znalazła by w niem oczekiwanego skrzywienia nudy.

Po arenie pelza postępnym krokiem jakiś zwierz; Uptag jest do niego odwrócony plecami, łowi jednak uchem skrzywienie piasku i każde zatrzymanie się skulonego drapieżcy, który wygina grzbiet, gotując się do skoku. Uciśniona przez wzruszenie Glicis, chwytając za ramię Pulchriona; odczuwa ona w całej swojej istocie owo olbrzymie, rozkoszne milczenie przerażenia, ogarniające cyrk.

— Tym razem — szepcze Pulchrion — jest zgubiony. Patrz, lew...

— Cicho, odpowiada Glicis, cała przejęta.

Zwierz wyciąga nogi, daje susa... a człowiek ani drgnął; dwie łapy, najeżone pazurami, opisują łup powietrzny ku ramionom Uptaga. Ów zrobił krok na lewo, jeden jedyny krok, tak spokojny, jak gdyby się usuwał z drogi koźleciu. W chwili jednak gdy lew, dotykając ziemi, natrafia tylko na piasek, Uptag, szybszy od błyskawicy, wbił mu między łopatki swój ogromny, żelazny szylet, którego ostrze wślizguje się aż do serca zwierzęcia.

Czarny Hunn przypatruje się konaniu bez drgnienia; gdy łapy zniechęciły na piasku, a cielsko splaszczło się w ostatnim tchnieniu, Uptag wyrzyna nóż, obciera o biodro i obojętnie mierzy oczy-

Jak wysoko wznosi się dźwięki?

w) Komisja techniczna, pracująca obecnie w Londynie nad zagadnieniem słumienia odgłosów miejskich, dokonała całego szeregu wielce interesujących doświadczeń, wykazujących na jaką wysokość wznoszą się poszczególne dźwięki. Motory samochodowe słyszy się na przestrzeni 800 metrów wwyż, świst parowozu — na 2500 metrów, strzał karabinowy — na 200 mtr. Niezmiernie natomiast zdziwił członków komisji, badających to zagadnienie w kabine balonu obserwacyjnego, fakt, że dźwięki „koncertu żabiego” dochodziły bardzo wyraźnie do ich uszu: aż na wysokość 800 metrów i nawet jeszcze wyżej.

ków kuli ziemskiej nie ma sobie równego. Jak nas informują, „Wyspa zabronionych pocałunków” wyświetlona będzie w Polsce już w nadchodzącym sezonie.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

W ROCZNICĘ ZBURZENIA BASTYLJI.

Przebieg narodowego święta francuskiego w Łodzi.

Wzorem lat ubiegłych organizacją obchodu Święta Narodowego Francuskiego w Łodzi zajął się Komitet, powołany z inicjatywy T-wa Przyjaciół Francji, pod przewodnictwem p. wojewody W. Jaszczolta.

Zgodnie z programem, ustalonym przez Komitet, uroczystości obchodu rozpoczęły się w przeddzień Święta Narodowego, tj. w środę, dnia 13 b. m. zebraniem towarzyskim w salach Kasyna Oficerskiego.

W zebraniu wzięli udział p. wojewoda Jaszczolt, konsul francuski p. Marcy, reprezentacja władz miejskich w osobach pp.: wiceprezydenta W. Groszkowskiego oraz ławników Z. Hajkowskiego, Fr. Kruczkowskiego, dowódcy O. K. IV gen. R. Dąbrowskiego, licznie zebranych przedstawicieli kolonii francuskiej, T-wa Przyjaciół Francji i in.

Imieniem Zarządu T-wa Przyjaciół Francji powitał gości p. mec. Adamowicz przemówieniem po polsku i po francusku, poczem przemówił p. wiceprezydent W. Groszkowski, który imieniem miasta złożył serdeczne życzenia z okazji Święta Narodowego, kończąc okrzykiem na cześć bratniego narodu francuskiego. Na przemówienia odpowiedział bardzo serdecznie p. konsul Marcy.

Po krótkiej przerwie p. ławnik Fr. Kruczkowski wygłosił piękną prelekcję o powstaniu i znaczeniu Święta Narodowego Francuskiego, podkreślając wspólność linii rozwoju historycznego Francji i Polski — poczem nastąpiły produkcje artystyczne w wykonaniu pań: Celbelówny (Śpiew) i art. dram. J. Horeckiej (deklamacja).

W dzień Święta Narodowego, tj. w czwartek, dnia 14 b. m. w Katedrze św. Stanisława Kostki odbyło się solenne na-

bożeństwo, odprawione przez J. E. ks. biskupa-sufragana dr. K. Tomczaka w obecności przedstawicieli władz państwowych Magistratu i Rady Miejskiej, wojskowości oraz licznych grona kolonii francuskiej łódzkiej z p. konsulem Marcy na czele.

W dniu wczorajszym z gmachu Magistratu powiewała trójbarwna chorągiew francuska biało-niebiesko-czerwona.

W związku z wczorajszym Świętem Narodowym francuskim — prezes Rady Miejskiej, p. dr. B. Fichna, wystosował do p. Marcy, konsula Rzeczypospolitej Francuskiej w Łodzi telegram następującej treści:

„Z racji Święta Narodowego ślemy panu Konsulowi zapewnienia niezmiennych uczuć przyjaźni ludności miasta Łodzi dla wielkiego Narodu francuskiego.

(—) dr. Bolesław Fichna.
Prezes Rady Miejskiej w Łodzi“.

W szponach odwiecznego wroga.

Rak i walka z tym groźnym niszcycielem organizmu.

Chorobotwórcze ognisko raka w ciele ludzkim.

Coraz to częściej słyszymy o zachorowaniu na raka, coraz to nowe ofiary porywa to straszne cierpienie z pośród szeregów społeczeństwa, zarówno ludzi starych, jak i młodych, w sile wieku. Śmierć oś spowodowana rakiem jest zagrażająca: 100.000 zgonów oto żniwo doroczne w Stanach Zjednoczonych.

Nauka o raku jest bodajże najżywością szem zagadnieniem medycyny współczesnej i świat lekarski od dziesiątków lat podjął walkę z tym okrutnym niszcycielem ludzkości. A więc widzimy, że wróg jest groźny, niebezpieczeństwo wielkie, walka ciężka! By zaś skutecznie walczyć z wrogiem należy przedewszystkiem poznać go dokładnie, albowiem świadomość jest bronią potężną. Od tego więc zacznijmy: Co to jest rak?

Medycyna odróżnia cały szereg wad chorobowych, objętych wspólnym mianem „nowotworów“, zaliczając do nich miesaki, włókniaki, mięśniaki, raki i inne. Wszystkie te guzy nowotworowe zostały podzielone na dwie grupy: na dobrane i złe. Czołowym przedstawicielem licznej grupy nowotworów złośliwych jest właśnie rak.

Wiadomym jest ogólnie, że ciało ludzkie zbudowane jest z tkanek: nabłonkowej, mięsnej, tłuszczowej, kostnej i innych, które leżą warstwami jedna na drugiej, bądź przeplatając się według ścisłych praw przyrody, stanowią narządy ludzkie. Poszczególne zaś tkanki składają się ze swoich komórek czyli najdrobniejszych cząsteczek, dostrzegalnych tylko zapomocą mikroskopu i zespolonych podobnie jak mur z cegiełek.

Wyobraźmy sobie, że pod wpływem jakichś bodźców pewna grupa komórek ulega zaburzeniom rozwojowym: zmienia się ich wewnętrzna budowa, jednocześnie komórki te zaczynają rosnać i rozwijać się niepomiarowo szybko, zdradzając coraz to więcej cech zwyrodnienia. A więc na podłożu prawidłowo zbudowanej tkanki powstała wysepka komórek, różniących się od otoczenia — powstał nowotwór.

Szybko się powiększając, twór ten rozpycha bądź też niszczy komórki sąsiednie, wrastając wypustkami w tkanki otaczające. Egoistyczne, zachłanne w swym wzroście zwyrodniałe komórki nowotworowe szybko giną, obumierają, zatrują-

jąc swą wydzieliną organizm ludzki. Stąd znaczne wyniszczenie chorych na raka.

Z początku, jak widzimy, jest to schorzenie wyłącznie miejscowe i dopiero z biegiem czasu pojedyncze komórki lub drobne cząsteczki nowotworowe zostają przeniesione drogą naczyń krwionośnych lub limfatycznych do pobliskich gruczołów i

do innych odcinków ciała. W ten sposób tworzą się nowe, wtórne ogniska rakowe, czyli tak zwane przerzuty.

W tym okresie staje się rak chorobą ogólną całego organizmu i zblednem jest chyba tłumaczyć, że stan ten jest bardzo groźny dla chorego.

Dr. M. C.

Tydzień przeciwgruźliczy w Zakopanem.

Impreza zakrojona na wielką skalę.

(kap) Komitet z ramienia Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Zakopanem z komisarzem rządu radca Starosolskim na czele urządził tam w czasie od 17 do 23 lipca wielki „Tydzień Przeciwgruźliczy“.

Tydzień Przeciwgruźliczy otworzył od czytania d-ra Antoniego Kuczewskiego na temat „Społeczna walka z gruźlicą odnośnie do Zakopanego“. Po odczytaniu nastąpił w sali Sokoła zakopiańskiego otwarcie pierwszej ruchomej wystawy przeciwgruźliczej T-wa Walki z Gruźlicą we Lwowie, urządzonej wspólnie z Towarzystwem Przeciwgruźliczym w Zakopanem. Na wystawie będą codziennie udzielali objaśnień lekarze. Dnia 23 b. m. wyświetlany będzie prawdopodobnie na wolnym powietrzu film propagandowy „W obliczu niewidzialnego wroga“.

Jako imprezy dochodowe urządzone będą: 17-go „Festival artystyczny“ w ogró-

dzie miejskim, 21-go zabawa dziecięca w ogrodzie Tow. Tatrzańskiego, 23-go zabawa taneczna w salach „Bristolu“. W czasie tygodnia będą poza tym urządzone dancingi na specjalnej estradzie w ogrodzie miejskim.

Urządzony będzie również dzień znaczka i zbiórki przy stolikach, w czasie których rozdawane będą ulotki: „Jak ustrzedz się gruźlicy“. Do pensjonatów i przedsiębiorstw rozesłane zostaną znaczki do nalepiania na listach, rachunkach i t. p. Dyrekcja kolei w Krakowie zezwoliła na zbiórki w czasie tygodnia na stacjach Chabówka, Nowy Targ, Poronin, Zakopane.

Tydzień Przeciwgruźliczy, jak widać z programu, zakrojony jest na wielką skalę i spodziewać się należy poważnych rezultatów tak w dziedzinie finansowej, jak i propagandy idei walki z gruźlicą.

Łódź wzorem wielkich miast Zachodu.

Całkowita reorganizacja ruchu ulicznego.

Rozbudowa nowych linii tramwajowych w szeregu dzielnic miasta, posiadających wąskie ulice (Przejazd, Zielona) oraz wznoszących powoli, lecz systematycznie ruch uliczny w Łodzi skłonił władze administracyjne i samorządowe do zajęcia się sprawą unormowania ruchu wzorem większych miast Zachodu. W tym celu istnieje projekt wysłania urzędników Komisariatu Rządu i wyższych funkcjonariuszy policji do Warszawy dla wyszkolenia i dokładnego zapoznania się z metodami regulowania ruchu ulicznego w stolicy. Po ich powrocie sprecyzowane zostaną plany, których opracowaniem zajął się Komisariat Rządu w porozumieniu i kontakcie z komendą policji oraz Magistratem. Władze bezpieczeństwa liczą się bowiem z tem, że po uruchomieniu nowych linii tramwajowych utworzą się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej-Narutowicza oraz Piotrkowskiej i Przejazd-Andrzeja węzły komunikacyjne, które stanowią mogą poważne przeszkody, a nawet niebezpieczeństwo dla niezwykle ożywionego na tym odcinku ruchu ulicznego. Z tych względów projektowane jest wprowadzenie specjalnych punktów przejścia w najruchliwszych miejscach. Na skrzyżowaniach ulic środek jezdni od chodnika oznaczony będzie dwiema smugami mocnej farby, środek których mieści na szerokość

4 osoby. Regulujący ruch policjanci w momencie nagromadzenia się publiczności, zatrzymując pojazdy i wówczas to przecho- dnie spokojnie i bez narażenia się mogą przejść na drugą stronę. Poza tym wprowadzone być mają również strażki, które ustawione będą wzdłuż ważniejszych arterii komunikacyjnych i wskazywać będą kierunek, w jakim samochody i wozy mają jechać. Inowacje te mają nastąpić na je- sieni. (e)

Niehigieniczna sprzedaż owoców.

Ukarani właściciele sklepów

Celem sprawdzenia, czy sprzedawcy owoców, właściciele sklepów z owocami i sprzedawcy uliczni — stosują się do obowiązujących przepisów sanitarnych (odpowiednie przykrycie owoców i zabezpieczenie przed muchami, przed zanieczyszczeniem kurzem i t. p.) — Komisje Sanitarne Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu dokonują od kilku dni oględzin miejsc sprzedaży owoców i jarzyn.

W wyniku tej akcji stwierdzono, że nie wszyscy sprzedawcy stosują się do wspomnianych przepisów, w związku z czem ci sprzedawcy owoców ukarani zostali do- rębnie w drodze administracyjnej.

DZIS: Henryka Ces.
JUTRO: NMP; Skapl.

Wschód słońca 3.32.
Zachód słońca 19.51.
Wschód księżyca 20.24.
Zachód księżyca 4.35.
Długość dnia 16.18.
Ubyło dnia 0.26.

Inspekcja obozu letniego przysposobienia wojskowego.

Dowódca okręgu korpusu generał Dąbrowski, w towarzystwie mjr. Dusieckiego, referenta wydziału wychowania fizycznego i pszysp. wojskowego odbył inspekcję obozu pod Przygotowem za Piotrkowem.

Oboz przysposobienia wojskowego pod Przygotowem jest urządzony z zachowaniem wszelkich urządzeń technicznych i znajduje się w wyjątkowo dobrych warunkach sanitarnych. (b)

Doniosła ulga podatkowa.

Prezes Izby Skarbowej p. Towarnicki, upoważniony został, by w wyjątkowych wypadkach, o ile chodzi o wymiar podatku od obrotu za r. 1926 obniżyć stawkę podatkową do 1% przedsiębiorstwom handlu hurtowego z art. 7 ustawy, nawet w wypadkach nieprowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Zniżka ta będzie stosowana tylko na skutek indywidualnych podań płatników, po uprzednim stwierdzeniu niewątpliwego charakteru handlu hurtowego przez naczelników urzędów skarbowych.

Zniżony w ten sposób podatek za rok 1926 nie może być jednak niższy od wymiaru za cały rok 1925. (b)

WAŻNOŚĆ WIZ AMERYKAŃSKICH.

Władze tutejsze otrzymały zawiadomienie, że wydawane przez konsulát amerykański wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych nie są jak dawniej ważne w ciągu 4 miesięcy, lecz w terminach znacznie krótszych.

Nprz. wizy, otrzymane w dniach 1 do 4 b. m., mają termin ważności od 20 do 25 b. m. (b)

STABILIZACJA CEN.

Po raz pierwszy od paru miesięcy, po łowa lipca przyniosła na rynku łódzkim artykułów pierwszej potrzeby względna stabilizacja cen. Nieznaczna zwzżka objęła masło i jajka, które w dalszym ciągu są w znacznych ilościach wywożone zagranicę. Tendencja zniżkowa objęła kartofle młode, tendencja sfała — artykuły kolonialne, mięso, chleb i maki. W tych warunkach pierwsza połowa czerwca nie przyniosła już zwzżki kosztów utrzymania, utrzymując kosztą te na dotychczasowym poziomie. (e)

KURS INSTRUKTORÓW EMIGRACYJNYCH.

PUPP w Łodzi zwrócił się do państwa wych urzędów na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego w Kaliszu i Częstochowie o wydelegowanie na dwudniowe kursy Min. Pracy w Warszawie kierowników tych urzędów, z których odbywa się emigracja do San Paulo. Kierownicy obu tych urzędów na terenie okręgu łódzkiego zapoznają się dokładnie z warunkami pracy, stosunkami klimatycznymi i zdrowotnymi. Odjazd ich do Warszawy nastąpi jutro. (e)

STAN BEZPIECZEŃSTWA NA LETNISKACH.

W roku ubiegłym mieszkańcy letnisk w Zakowicach, Kuluszkach i innych niepokojeni byli licznymi kradzieżami i napadami.

W roku bieżącym komisarz Wesołowski przedsięwziął energiczną akcję w celu zwalczania przestępstw w powiecie i przez stałe rewizje i obławy, jak również przez zwiększenie posterunków spowodował całkowite usunięcie niebezpieczeństwa.

Charakterystycznym jest, że w roku bieżącym w całym powiecie nie zanotowano ani jednego wypadku okradzenia lub napadu na letników. (b)

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!

Rodzina Wrzasków

(Male, ale dobrane towarzystwo)

Tryumfy w tym oryginalnym filmie święcą słynne artystki Xenia Desni i Olga Czechowa.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Nawiązanie stosunków z firmami argentyńskimi.

Ministerstwo Przem. i Handlu nadesłało łódzkiej organizacjom gospodarczym komunikat w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Argentyną. Pierwszym nieodzownym warunkiem dla nawiązania tych stosunków jest wysłanie materiału propagandowego w formie prospektów, cenników ilustrowanych, fotografii, które można rozpowszechniać za pośrednictwem konsulatu generalnego R. P. w Buenos-Aires, dołączając pewną sumę na porty, tłumaczenia i powielania powyższych cenników. Prospekty powinny być drukowane w języku francuskim, angielskim, ewentualnie w niemieckim. W razie zainteresowania się firm argentyńskich konsulat generalny ułatwi nawiązanie stosunków handlowych, udzielając szczegółowych informacji. (r)

Taryfa za wycier kominów.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu zajmował się m. in. sprawą podwyższenia opłat za wycier kominów w mieście.

W wyniku obrad w tym przedmiocie — postanowiono zezwolić mistrzom kominarskim w Łodzi na pobieranie — poczynając od dnia 1 lipca r. b. — następujących opłat kwartalnych za czyszczenie kominów w mieście:

Za palenisko w domu parterowym lub 1-piętrowym zł. 0,35; za palenisko w domu 2 lub więcej piętrowym — zł. 0,20; za komin centralnego ogrzewania w domu parterowym lub 1-piętrowym oraz za piec piekarski zł. 7,50; za komin centralnego ogrzewania w budynku 2 lub więcej piętrowym oraz za piec piekarski z wieloma przewodami — zł. 12, za przewód kominowy w kuchniach hotelowych i restauracyjnych oraz pralniach i jadalniach zł. 6; za komin przemysłowy oraz za przewód kominowy w farbarniach, mydlarniach i masarniach — zł. 9.

Palenisko zwykłe winno być czyszczone raz na miesiąc, przewód kominowy w kuchniach hotelowych, pralniach i jadalniach — raz na 2 tygodnie, zaś piec piekarski, komin centralnego ogrzewania i komin przemysłowy raz na tydzień.

Higiena podstawą zdrowia.

Wskazania zdrowotne na lato.

W okresie miesięcy letnich corocznie wzrasta liczba zachorowań na czerwonkę i tyfus brzuszny.

Zachorowań tych można łatwo uniknąć, przestrzegając poniższych „przykazań zdrowotnych“:

Nie pij surowej wody!
Nie pij mleka nieprzeżoconego!
Nie kupuj owoców i jarzyn od niechłujnych sprzedawców!

Nie jedz owoców nieobronnych!
Myj ręce przed jedzeniem!
Chroń produkty spożywcze przed kurzem i muchami!

Nakładaj wszystkich do łepienia much!

Nakładaj rodziny chorych do przyjęcia szczepionek zapobiegawczych!

Zawładnij o spóstrzeżonych uchybieniach sanitarnych Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 1, I piętro, okienko Nr. 12)!
Zawładnij także Wydział Bezwzględnie o zachorowaniach na choroby zakaźne!

WYKŁADY POWSZECHNE ZW. ZAW. „PRACA POLSKA“.

Związek Zaw. Prac. Przem. Włókienn. „Praca Polska“ za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że na jesieni r. b. począwszy od m-ca września rozpocznie się w lokalu własnym cykl wykładów dla inteligencji z dziedziny nauk społeczno-gospodarczych.

W najbliższym czasie podany zostanie dokładny program wykładów.

W lokalu Zw. Zaw. „Praca Polska“ zorganizowany zostanie również analogiczny cykl wykładów dla robotników zrzeszonych w „Pracy Polskiej“.

ŚCIAGANIE KOSZTÓW EGZEKUCYJNYCH.

Wszystkie urzędy skarbowe otrzymały polecenie ścisłego przestrzegania przepisów o pobieraniu kosztów egzekucyjnych.

W wypadkach stwierdzenia, iż urzędnik kosztów tych nie pobierał, będzie on pociągany do odpowiedzialności. (b)

MARYLKA LISZKOWSKA

lat 13 zam. przy ul. Nawrot 42 uczennica 3-iej klasy gimnazjum Sobolewskiej, po tragicznym wypadku i trzytygodniowych ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami powiększyła grono aniołów w dniu 13 lipca b. r.

Wyprowadzenie drożych nam zwłok z kaplicy przedpożrzebowej szpitala Św. Józefa przy ul. Drewnowskiej na stary cmentarz katolicki nastąpi w dniu 15 lipca o godzinie 4^{1/2} po południu, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Zrozapcaeni RODZICE i SIOSTRY.

Wielbnemu Duchowiastwu parafii Św. Krzyża, a w szczególności Ks. J. JOACHIMOWSKIEMU, Ks. Kapelanowi Majorowi W. OLESINSKIEMU, WP. D-rom: S. KANTOROWI, M. DOBULEWICZOWI, L. GUNDLACHOWI i F. KLOZENBERGOWI za prawdziwie koleżeńską opiekę w czasie choroby; Dowódcy Okr. Korp. IV Generalowi R. DĄBROWSKIEMU, kolegom lekarzom Garnizonu Łódzkiego m. Łodzi, w szczególności Generalowi Dr. J. ARCTOWI, Dr. M. LIPSKIEMU, delegatowi Związku Lekarzy w Państwie Polskim, Oddziału Łódzkiego, p. Dr. M. MACZEWSKIEMU, delegatowi Kasy Chorych, p. Dr. B. MISJONOWI, delegatowi Łódzkiego Towarzystwa Ginekologicznego, p. Dr. K. ERDMANOWI, przesowi Izby Lekarskiej, p. Dr. A. TOMASZEWSKIEMU, Naczelnikowi Wydz. Zdrowia Publ., p. Dr. S. SKALSKIEMU, Prezesowi Zarządu Kasy Chorych, p. KALUZYŃSKIEMU, Naczelnemu lekarzowi Kasy Chorych, Prof. TOMASZEWICZOWI, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy okazali tak wiele współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu

Dr. Tadeuszowi Skibińskiemu

składają serdeczne podziękowania

Matka, żona, dzieci i braterstwo.

Pod pręgierzem hańby i wstydu.

Smutny dokument niesławnych czynów.

Czy były carski satrapa otrzymuje nadal emeryturę od Polski?

Niedawno rozegrała się przed krótkami łódzkiego Sądu Okręgowego sprawa o rzekome oszczerstwo, wytoczona przez b. carskiego płk. Hryniewskiego przeciwko całej prasie łódzkiej tudzież członkom Stożaryszczenia, więźniów politycznych.

Istota sprawy jest powszechnie znana, echa jej odbiły się we wszystkich sferach łódzkich, budząc niemałe zainteresowanie. Były inspektor więzienia w Tobolsku, prześladowający niegdyś zawzięcie bojowników za wolność i niepodległość Polski (acz sam Polak-katolik...) uważał, że krzywda dzieje mu się, gdy były ofiary tego clemiężyciela, łódzcy bojownicy z r. 1905-6, którzy cierpieli ogień w kazamatkach Tobolska, zwrócili uwagę polskiej opinii publicznej na horendalny fakt, iż satrapa ten, przypominający sobie w r. 1918 ojczyznę i osiedliwszy się od tego czasu wśród nas, pobiera jako „Polak“ w randze pułkownika emeryturę od Rządu Polskiego...

Złość p. Hryniewskiego objęła również prasę łódzką, która słusznym głosem b. więźniów politycznych uczyniła chętnie miejsca na swych łamach. To też podał on zarówno jedną, jak drugą stronę do sądu. Zeznania licznych świadków potwierdziły wszystkie zarzuty, czynione płk. Hryniewskiemu. Przekonano się niezbicie że więźniowie — Polacy — przechodzili pod rządami inspektora Hryniewskiego i słońca Golgothy, że stupałka carski gnębił i prześladował gorliwie i zawzięcie wszystkich, co było „nieprawomyślnie — polskie“ i wszyscy oskarżeni zostali w rezultacie uniewinnieni.

Obecnie ukazała się w druku ciekawa broszurka p. t. „Sprawa Henryka Hryniewskiego, b. gubernialnego inspektora katangi tobolskiej“. Autorem jej jest p. Stanisław Martynowski, b. więzień katangi tobolskiej. Broszurka ta, obfitująca w ciekawe, bo wiele dla „Polaka“ Hryniewskiego charakterystyczne fakty, zjawia się w samą porę, by przypomnieć, że sprawa clemiężyciela bojowników o niepodległość Polski nie jest jeszcze definitywnie załatwiona.

Przytoczmy kilka ciekawych szczegółów z chwalebnej działalności Hryniewskiego.

„W Tobolskiej katordze na ogólną liczbę 650 więźniów politycznych było 270 więźniów politycznych Polaków. Więźniowie polityczni od początku 1907 roku walczyli z barbarzyńskimi porządkami, panującymi w katordze i wywalczyli sobie niektóre możliwe wówczas do uzyskania warunki, jak na przykład: pisywanie listów do domów w języku polskim, bielizne, kurki, obuwie i t. d.

Wobec tego, że naczelnicy katangi dopuszczali się dzikich zbrodni na więźniach przez gubernatora Stankiewicz ograniczył

prawa naczelników w karaniu tychże. We dług tego rozporządzenia wolno było naczelnikowi ukarać więźnia chłostą najwyżej do 25 uderzeń różgą, a karcerem do 14 dni. Natomiast inspektor miał prawo karę tę powiększyć do 99 uderzeń oraz karać ciemnicą więcej niż na miesiąc.

Inspektor Henryk Hryniewski wprowadził ryczałt 99 różg za najmniejsze uchybienie przez więźniów.

Przed więźniami grał rolę ojca i opiekuna. Natomiast w kancelarii dawał takie rozporządzenia i pouczenia naczelnikowi Zinowjewowi, że więźniowie polityczni w Tobolskiej katordze doprowadzeni do ostateczności, targali się na własne życie, przycinali żyły sobie, aby nie żyć w tych okrutnych meczarniach moralnych i fizycznych, jakie zgótowali im ci dwaj gnębiście i tyran.

Cała katanga za ich panowania żyła w ciągłej obawie i najwyższym zdenerwowaniu bo obaj uprawiali stale wyszukana prowokację i ciągle szykanowanie więźniów politycznych“.

W innym miejscu znów czytamy: „Stosunek Hryniewskiego do więźniów Polaków był o wiele gorszy niż jakiegokolwiek innego urzędnika carskiego, nie Polaka. Do przyjazdu Hryniewskiego i jego przyjaciela Zinowjewa, nam więźniom-Polakom pozwolono pisywać i otrzymywać listy po polsku. Za panowania Hryniewskiego zabroniono pisywać listy do rodzin po polsku.

Gdy więźniowie zwracali się do Hryniewskiego z prośbą o zezwolenie korespondowania po polsku, to Hryniewski tłumaczył, że on tego zrobić nie może i by z takimi głupstwami nie zwracano się więcej do niego.

Hryniewski jako Polak w stosunku do więźniów politycznych — Polaków, był o wiele gorszy, niż jakiegokolwiek inny urzędnik — Rosjanin.

Za jego łchórzostwo i barbarzyńskie

Projekt konsolidacji polskich stronnictw konserwatywnych.

Działalność Prawicy Narodowej na terenie Łodzi.

W dniu wczorajszym powrócił z Krakowa sekretarz łódzkiego oddziału stronnictwa Prawicy Narodowej, który brał udział w naradach rady naczelnej tegoż stronnictwa, odbywających się pod przewodnictwem prezesa Zdzisława Tarnowskiego. Na konferencjach tych i naradach, w których delegat Łodzi brał czynny udział, przyjęto propozycję ks. Janusza Radziwiłła w sprawie powołania specjalnej komisji złożonej z 3-ech osób dla przeprowadzenia rokowań z polską organizacją zachowawczą pracy państwowej i ze stronnictwem

Chrz. Nar. dla przeprowadzenia konsolidacji żywiołów zachowawczych w Polsce. W związku z temi posunięciami odbyć się mają w najbliższej przyszłości również i w Łodzi konferencje polityczne z udziałem wybitnych przedstawicieli stronnictwa zachowawczego. Prawica Narodowa w Łodzi zamierza bowiem podjąć na terenie Łodzi energiczną akcję przyciągnięcia inteligencji do tego stronnictwa.

Odol

niezrównana woda do ust

O transporty cegły.

Jak zauważyły organa sanitarne Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu — transport cegły na ulicach miasta odbywa się w sposób bardzo dokuczliwy dla przechodniów, zwłaszcza w porze letniej.

Magistrat, jako organ, powołany w myśl ustawy do czuwania nad czystością powietrza w mieście — będzie przez swe organa sanitarne sprawował kontrolę, by cegła, przewożona przez ulice miasta, była stale przykryta mokremi płachtami, celem uniemożliwienia rozpylania się cegły przy transportie.

Winni przewożenia cegły bez mokrego przykrycia pociągani będą do odpowiedzialności administracyjnej na podstawie punktu 1 art. 3 zasadniczej ustawy sanitarnej.

WCHOLEKINAZAN
PH-NIEMOJE WIKIEGO
LECZY
KAMIECIE
ZACIENIE
ROBY-NATLE
CHOROBY
ZLEJ-PRZE
MIANY-MA
ARTRETYZM
TERCJI-IV.
INNECHOS
ROBY-NATLE
ZLEJ-PRZE
MIANY-MA
TERCJI-IV.
WARSZAWA TEL. 5 04-96

Z za kulis Tow. „Lokator”.

Echa krwawego zajścia na walnym zebraniu.

Występ „bojówki” pod batutą wice-prezesa.

Od ofiary brutalnej rozprawy na walnym zebraniu Tow. „Lokator” w niedzielę otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!
 Umieszczone w Pańskim poczytnym piśmie sprawozdanie o zebraniu niedzielnym Tow. „Lokator”, pragnąłbym, ze względu na rozgłos i zainteresowanie, choć w krótkich zarysach wyświeślić.

Od pewnego czasu zarząd Tow. „Lokator” przestał zupełnie zajmować się bez pośrednią obroną interesów lokatorskich. Kiedy organizacje właścicieli nieruchomości stale naciskają na czynniki rządowe w kierunku dla siebie dogodnym, kiedy coraz częściej powtarzające się wyroki eksmisyjne powodują wyrzucanie lokatorów na bruk i ogólne oburzenie — zarząd Towarzystwa nic a nic nie uczynił, by publicznie stanąć w obronie lokatorów, a wnioski niektórych członków zarządu, zmierzające w tym kierunku, wprost sabotował.

Prace zarządu ugrzęzły całkowicie w budowie domów, które to towarzystwo stawiać zaczęło jeszcze przed 3 laty na Chojnach. Zamiar budowania domów dla klasy robotniczej, jak to sobie mówiono początkowo, całkowicie zbankrutował. Domy są za drogie, aby którykolwiek z robotników mógł w nich zamieszkać. Warunki budowy domów są niepomysłne, gdyż rząd nasz nie zrozumiął, zdaje się, ważności tej sprawy, jak to już zrozumieli niektórzy rządy na Zachodzie. Tow. „Lokator” cały swój dochód topiło w budowie domów, wydawało na kosztowne rozjazdy, połączone nieraz z dobrymi obiadkami i t. d. 43.000 złotych, zebrane od członków towarzystwa, przeważnie przez pracujących, wydatkowano tym sposobem na „budowę”. A p. Konarski, wice-prezes towarzystwa w dalszym ciągu tylko parł ku „budowaniu” i niczem więcej się nie interesował.

Niektórzy członkowie zarządu przysli do wniosku, że kierunek działalności stowarzyszenia musi w obecnym okresie czasu pójść przedewszystkiem w kierunku obrony interesów lokatorskich, a nie eksperymentowania (gdymy tylko!). Z tych to powodów kilku członków zarządu towarzystwa — w tym również i niżej podpisany — na posiedzeniu zarządu, odbytem na 3 tygodnie przed naznaczonym terminem walnego zebrania, postawiło wniosek, aby wszyscy członkowie zarządu złożyli swoje mandaty. Większość zarządu jednakże wniosek ten odrzuciła. Oparła się ona o § statutu, podług którego co rok ustępuje tylko 1/3 część członków zarządu. O dobrowolnym złożeniu mandatów (którego statut nie zakazuje) mowy już być nie mogło. Wtedy 5 członków zarządu zażądało, by na porządek dzienny walnego zebrania wniesiony został punkt o zmianie statutu. Zgodnie ze statutem T-wa, na żądanie 1/3 części członków zarządu lub też 50 członków wniosek taki musi do porządku dziennego być wniesiony. Większość zarządu postąpiła jednakże wbrew statutowi i postanowiła nie wnieść na porządek dzienny walnego zebrania punktu o zmianie statutu. Mniejszość, wobec pogwałcenia przez zarząd jej prawa, wniosła jedynie do protokołu

swoje wotum separatum, z zastrzeżeniem odwołania się do walnego zebrania.

Szczyt bezprawia i teroru nastąpił dopiero na samym walnym zebraniu; zaproponowany przez p. Konarskiego przewodniczący p. Klimaszewski, zachowywał się tak bezwzględnie stronniczo, że wywołał tem ogólne oburzenie obecnych, którzy nie należą do partii politycznej przewodniczącego i — o ironjo! — „socialisty” Konarskiego. „Parlamentarny” przewodniczący odmawiał wprost przyjmowania i podawania pod głosowanie wniosków, pochodzących od przeciwników p. Konarskiego, a na dobitkę sam decydował o wniosku, wyrażającym jemu samemu wotum nieufności.

Nastąpiła rzecz gorsza jeszcze, gdyż wobec protestów zebranych, p. Konarski ruchem ręki przywołał z tyłów sali „bojówkę”. Wówczas to ja zaprotestowałem przeciwko obecności na sali walnego zebrania t-wa „Lokator” „bojówki”, przeciwko zachowaniu się przewodniczącego i zażądałem rozwiązania zebrania, gdyż w takich warunkach wszelkie obrady stały się niemożliwe. Temu sprzeciwił się p. Konarski, wobec czego widocznym się stało,

że on i jego zwolennicy pragną tylko o-puszczenia sali przez większość zebranych, by później już w swoim gronie „wszystko” przeprowadzić.

Popychanie, wypychanie mnie ze sali, by tam się z mną rozprawić, co się nie udało, wreszcie poranienie mnie siekierką laski zakopiańskiej przez draba bojówkowego — wszystko to spada na odpowiedzialność p. Konarskiego. Fakt partyjnopolitycznej walki, wniesiony przez p. Konarskiego na teren neutralnej i bezpartyjnej placówki, jaką powinno być t-wo „Lokator”, jaknajsurowiej należy napiętnować.

Jeszcze jedno. Wobec tego, że wśród sprowadzonych przez p. Konarskiego „ludzi” z kijami w rękach, w większości znaj-dowali się facy, którzy przypięte mieli znaczki partyjne „P.P.S.” lub „T.U.R.”, zapytuje się tu publicznie członków Łódzkiego O. K. R. P. P. S. — czy to się działo za ich wiedzą i czy popierają i chcą pokryć powagą swej partii machinacje i działaność takiego osobnika, jak p. Konarski.

Racz przyjąć Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania!

Henryk Blmer.

Projekt zmiany systemu doręczania przekazów pieniężnych.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wobec skrytobójczego napadu na listonosza.

W dniu wczorajszym dyrektor Łódzkiej poczty p. Płóciennik odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z inż. Zajdlerem, dyrektorem głównej dyrekcji poczty i telegrafów w Warszawie, w sprawie ostatniego napadu na listonosza Lewkowicza i zmiany systemu doręczania adresatom przekazów pieniężnych do domów.

Inż. był zdania, że wobec zagrażających niebezpieczeństw listonoszom, czego dowodem był ostatni napad, należy znieść doręczanie przekazów pieniężnych do domów, a adresaci winni przychodzić po odbiór pieniędzy na pocztę, tak, jak to było poprzednio.

Dyr. Płóciennik jednak zaznaczył, iż będzie to niemożliwe, gdyż do Łodzi przybywa codziennie przeszło 4 tysiące przekazów i niemożliwe byłoby, aby adresaci zgłaszali się po pieniądze wprost na pocztę, gdyż nie pozwoli na to szczy-

pność lokatu, gdzie niema mowy o pomieści-szczeniu tylu interesantów, co również wpłynęłoby ujemnie na sprawne funkcjonowanie poczty.

Wobec takiego stanu rzeczy, sprawa powyższa zajmie się Ministerstwo Poczty i Telegrafów, które omówi szczegółowo sprawę zmiany doręczania przekazów.

Również w dniu wczorajszym dyrektor poczty p. Płóciennik odwiedził chorego Lewkowicza, który jedynie niezrozumiale mówił: „trzymał mnie”.

Dalszych pytań Lewkowiczowi nikt w dniu wczorajszym nie zadawał, a jedynie lekarze dają, by stan jego mógł polepszyć się, co by umożliwiło władzom bezpieczeństwa przesłuchanie go.

Zaznaczamy, iż Lewkowicz stopniowo odzyskuje przytomność, gdyż poznaje nie które osoby, jak: dyrektora poczty i żonę swoją. (u)

Zrzeszenia kupieckie w Łodzi w walce ze złośliwymi upadłościami.

Skuteczna interwencja u ministra sprawiedliwości.

Interwencja przedstawicieli kupiectwa łódzkiego oraz obu związków przemysłu włókienniczego dała już pewne rezultaty. Podczas audjencji specjalnej, na jakiej przyjęta została przez min. Meysztowicza delegacja z Łodzi w sprawie Sprawiedliwości memoriał i złożone wyjaśnienia, obrazujące katastrofalne wyniki dla kupiectwa i przemysłu łódzkiego wobec tolerowania przez władze masowych złośliwych upadłości, które wyrządzają życiu gospodarczemu Łodzi obrzy-mie straży. Wszelkie kroki możliwe do podjęcia w dziedzinie prawa cywilnego nie prowadzą do żadnych rezultatów, gdyż w pierwszym rzędzie wymagają one długiego okresu czasu, w przeciągu którego dłużnik wyzbywa się majątku, wyprzedając za pasy po niskich cenach, a ogłoszenie upadłości nie jest dostatecznym zabezpieczeniem interesów wierzycieli, gdyż w tym wypadku otrzymują oni znikoma część swych należności.

W tych warunkach, wobec odrębnych praw w poszczególnych dzielnicach, podjęcie szybkich środków doraźnych doprowadzić może do sanacji. Z tych względów zasadniczym postulatem życia gospodarczego Łodzi jest wydanie przez min. Meysztowicza zleceń prokuratorom, by zwrócili baczną uwagę na fakty złośliwych upadłości i niewypłacalności, których należy się dopatrywać w tych wszystkich wypadkach, kiedy handlujący z jednej strony nie wykonuje swych zobowiązań, a równocześnie nadal zaciąga nowe zob-

wiązania lub też fikcyjnie zmienia swą firmę.

Postępowanie dłużników nosi w tym wypadku wyraźne cechy oszustwa, przewidzianego art. 591 k. Akcja zrzeszeń przemysłowych i kupieckich Łodzi w tej sprawie znalazła niezwykle życzliwe przyjęcie przez min. Meysztowicza, który oświadczył delegacji, że postuluje, że znaj-dą uwzględnienie w opracowywanej ustawie o nadzorach i upadłościach, która będzie mogła wejść w życie już na jesieni.

Niezależnie jednak od tego odpowiednio zarządzenia o charakterze doraźnym zostaną wydane prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym i Prezesowi Sądu już w najbliższej przyszłości.

UROCZYŚĆ STRZELECKA W ALEKSANDROWIE.

W niedzielę odbędzie się w obecności p. wojewody Jaszczolta i przedstawicieli władz rządowych i samorządowych poświęcenie sztandaru strzeleckiego w Aleksandrowie.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru będą burmistrz Aleksandrowa p. Andrzejak i starościna Rżewska. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Epszajna, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbama, Cegielniana 12, Gorfaina, Wschodnia 54, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (r)

ZAKOŃCZENIE WYBORÓW DO RAD MIEJSKICH I GMINNYCH.

Ubiegłej niedzieli odbyły się ostatnie już wybory do rad miejskich i gminnych na obszarze Województwa Łódzkiego, a odbęda się jeszcze w tych gminach, w których wybory zostały unieważnione.

Obecnie rozwiązane zostały na terenie Województwa Łódzkiego sejmiki, a wybory do nich odbęda się dopiero w sierpniu.

NOWY ZWIĄZEK ZAWOD. W ŁODZI.

W ub. tygodniu do zarządu Chrz. Zw. Zaw. przybyła delegacja woźniców i stan greków, która przedłożyła zarządowi memoriał w sprawie utworzenia przy radzie Chrz. Zw. Zaw. Związku Zawod. Stangretów i Woźniców.

Rada okręgowa projekt przedłożony sobie zatwierdziła, postanawiając zwołać ogólne zebranie członków nowego związku na dzień 13 b. m.

Zebranie to odbyło się onegdaj przy udziale około 500 osób. Omówiono szereg spraw natury organizacyjnej, poczem wybrano zarząd. (r)

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH TRWA.

W związku ze strajkiem w przemyśle budowlanym, inspektor pracy Wyżykowski zwołał wczoraj konferencję przedstawicieli zainteresowanych stron, celem do prowadzenia do porozumienia.

Przemysłowcy nie wydelegowali swego przedstawiciela, przysyłając pismo, w którym komunikują, że dotychczas nie zdołali zająć stanowiska w sprawie strajku, wobec czego proszą o odłożenie konferencji.

Inspektor Wyżykowski odłożył konferencję z terminem do przyszłego tygodnia.

WIELKA ZABAWA W JULJANOWIE.

Odłożona w ubiegłą niedzielę wielka zabawa Tow. Śpiew. im. Moniuszki odbędzie się w myśl ustalonego uprzednio programu w niedzielę, dnia 17 lipca r. b.

Początek koncertu orkiestry o godz. 10-ej rano. Zabawy dziecięcej o godz. 3-ej po południu.

Występy połączonych chórów Towarzystwa o godz. 4-ej po południu.

KONCERT BAUROFF.

Dziś dołączamy dla naszych czytelników ilustrowany program tańców p. Cläre Bauroff, która dziś i jutro daje dwa koncerty taneczne w teatrze „Casino” o godz. 11 min. 30 w nocy.

Przed rozstrzygnięciem zatargu w fabryce amunicji

„Nitrat”

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Jak już donosiliśmy, w fabryce amunicji „Nitrat” wyniki poważny zatarg na tle niewypłacania robotnikom i biuralistom poberów. Mimo wielokrotnych interwencji związków zawodowych i postów robotniczych, którzy wskazywali na to, iż fabryka, pracując jedynie dla rządu, otrzymuje regularnie pieniądze z ministerstwa spraw wojskowych, a więc może również regularnie wypłacać pobory, zatarg nie uległ poprawie.

Wobec tego, iż zatargi tego rodzaju powtarzają się, w fabryce periodycznie co kilka miesięcy, ministerstwo spraw wojskowych postanowiło wysłać do fabryki w bieżącym tygodniu komisję, która be-

dzie miała za zadanie zbadać przyczyny zatargu i powody nieregularnego wypłacania poberów robotnikom i biuralistom.

Niezależnie od tej komisji, jedzie do fabryki delegacja z Łodzi w osobach przedstawiciela DOK kpt. Lutomskiego, przedstawiciela urzędu wojewódzkiego p. Szerę oraz inspektora pracy inż. Niepokojczyckiego.

Komisja odbędzie natychmiast konferencję z zarządem fabryki i przedstawicielami związków zawodowych. Wyniki konferencji zakomunikowane będą p. ministrowi spraw wojskowych Marszałkowi Piłsudskiemu, który poweźmie w tej sprawie ostateczną decyzję. (d)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 15-go lipca.
Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.45 Komunikat harcerski; 17.00 Odczyt p. t. Pomysł Leonarda da Vinci w dziedzinie mechaniki, wygłosi inż. E. Porębski; 17.25 Odczyt p. t. „Rośliny świecące”, wygłosi prof. A. Czartkowski z działu „Przyrodznawstwo”; 17.50 Nad program i komunikaty; 18.00 Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Helena Beagday-Cywińska (fort.) i Aleksander Junowicz (flet). W programie G. P. Haendl, J. S. Bach i Fr. Couperin; 19.00 Komunikaty P. A. T.; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Sport na wsi”, wygłosi p. Adam Miłobędzki z działu „Sport i wychowanie fizyczne”; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wie czorny. W przerwie komunikat „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy koncertu Janina Turczyńska (śpiew), Józef Ozimiński (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: Mozart, Żeleński, Halvorsen, Szymanowski, Brahms-Joachim, Puccini i Młynarski; 22.00 Sygnał czasu, komunikat policji, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program, komunikaty P.A.T.

Kraków, 422 m. — 17.00 Program dla dzieci; 18.00 Transmisja z Warszawy; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t. „Grunwald”, wygłosi dyr. W. Baran; 19.35 Odczyt p. t. „Miłość w pieśni ludu naszego. Cz. I”, wygłosi p. E. Wyrobek, prof. sem.; 20.00 Komunikat sportowy i inne; od 20.30 Transmisja z Warszawy.

OKRADZENIE B. WICEWOJEWODY ŁÓDZKIEGO.

B. wicewójewoda łódzki p. Łyszkowski został onegdaj okradziony w jednym ze sklepów.

P. Łyszkowskiemu wyciągnięto portfel, zawierający 800 zł. gotówka oraz różne dokumenty, stanowiące dla poszkodowanego większą wartość.

Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie. (b)

STRAJK W CEGIELNIACH MECHANICZNYCH.

Wczoraj do strajku robotników budowlanych i ceramicznych w cegielniach ręcznych przyłączyli się robotnicy cegielni mechanicznych, wysuwając identyczne żądanie podwyższenia płac o 50 procent.

W ten sposób strajk objął wszystkie cegielnie łódzkie. (r)

ZESPOLENIE PRZEDMIĘŚĆ Z MIASTEM.

Aktualna była niedawno sprawa przed miastem łódzkim, które zostały przyłączone do Łodzi mocą rozporządzeń okupantów. Sprawa była o tyle ważna, że przy najbliższych wyborach do Rady Miejskiej udział przedmieść byłby problematyczny przez wzgląd na nieprawne i nieformalne ich przyłączenie przez rząd polski.

Na skutek odnośnej petycji Urzędu Wojewódzkiego sprawa zajęło się Ministerstwo Spraw Wewn., które ostatecznie zarządziło, że uchwałą Rady Ministrów przedmieścia przyłączone do miast przez okupantów stanowią całość z miastem i wszelkie zarządzenia okupantów w tej kwestii zatrzymują moc obowiązującą.

Wiadomości z całego świata. Doniosła rola elokwencji radjofonicznej. Amerykańskie metody akcji wyborczej.

w) Już dziś można z całą stanowczością powiedzieć, że jednym z głównych, jeśli nie najgłówniejszym o wynikach wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, będzie elokwencja ... radjofoniczna. Kunst nie wykłże trudny, zważywszy, iż odpada cenny dla mówcy wiecowego środek pomocniczy — gestykulacja, która nieraz bywa najbardziej „uderzającym” argumentem, wzbudzają-



WYSTAWA

przemysłu
Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego
odbędzie się
na terenach Międzynarodowych Targów
w Poznaniu od 24-go września do 9-go października 1927 r.
Zgłoszenia przyjmuje:
Miejski Urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu, Głogowska 42.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i do poniedziałku wieczorem włączmie wesoła lekka komedia paryska Verneulle „Musisz być moją” z Jakubińska, Horecka, Morska, Bieli-czem, Grolickim i Zniczem. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.).

We wtorek premiera znakomitej farsy w 3-ach aktach Nancey'a „Pan naczelnik to ja”. Reżyseruje Michał Znicz. W rolach głównych pp.: Łapińska, Morska, Bielicz, Szubert, Znicz, Ziemiński. W innych rolach ważniejszych pp.: Jakubińska, Rodowiczowa, Łabędzki, Mroziński, Szacki, Wilczkowski. Bilety od soboty do nabycia w kasie zamawiań.

OSTATNIE TRZY PRZEDSTAWIENIA „ZONECZKI Z VARIETE” W TEATRZE LETNIM W OGRODZIE STASZICA.

Dziś, jutro i w niedzielę ostatnie trzy przedstawienia zabawnej farsy duńskiej Möllera „Zoneczka z Variete” z Relewicz - Ziemińską w głównej roli tytułowej. W innych rolach ważniejszych pp.: Łapińska, Krotke, Mroziński, Niedziałkowska, Ziemiński. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Wobec niesłabnącego powodzenia „Cnotliwa Zuzanna” grana jeszcze będzie dziś w piątek, sobotę i niedzielę oraz poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia. Występująca w „Cnotliwej Zuzannie” świetna para baletowa ukaże się od soboty w najnowszych szlagierach tanecznych.

Wznowienie „Trędowatej” nastąpi w środę przyszłego tygodnia. Zapowiedziana premiera „Raspulina” zostaje odwołana.

DZISIEJSZE KONCERTY TANECZNE CLAIRE BAUROFF.

Zapowiedziane od kilku dni koncerty taneczne fenomenalnej Claire Bauroff w „Casinie” p. t. „Wy zwolone piękno nagości” wzbudziły w mieście łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Wysokie walory artystyczne produkcji p. Bauroff i pociągające ramy jej kompozycji tanecznych spotkały się na całym świecie z szczerym aplauzem. Wątpić nie należy, że produkcje te podbijają Łódź nie sensacyjnym posmakiem nagich tańców, ale ich prawdziwą wartością artystyczną.

Pierwszy więc wieczór nagości tyleż śmiały, co uroczy artystyki odbędzie się dziś, w piątek, punktualnie o godzinie 11 min. 30 wieczorem na scenie teatru „Casino”.

Na specjalne wyróżnienie zasługują szlagierowe numery „Symfonia kształtów”, „Amazonka” i „Żywy posąg” na tle czarnych kotar.

PANTEON POLSKI.

Udziałowa spółka wydawnicza zapowiada ukazanie się w roku przyszłym Pan-teonu Polskiego, czyli albumu pamiątkowego zasłużonych Polaków i Polek w okresie odrodzenia Polski.

Redakcja zapowiada, iż w Pan-teonie Polski zapisze imiona nie tylko tych z pół-słów zasłużonych, którzy już za położone zasługi nagrodzeni zostali bądź orderami, bądź też odpowiednimi stanowiskami, ale także tych cichych, którzy zasłużywszy się w tym okresie na jakimkolwiek polu zmarli już w zapomnieniu lub żyją może w niedoli, nie chcąc czy też nie mając szczęścia ujawnić szerszemu ogółowi swoich niewątpliwych zasług. Dlatego, aby dziełowej sprawiedliwości stało się zadość, redakcja „Panteonu” zwraca się z prośbą do wszystkich, którzy w tym okresie położyli rzetelne zasługi na jakimkolwiek polu lub przyczynili się czemkolwiek do odrodzenia naszej Ojczyzny, aby oni sami lub jeśli ich to krępuje z jakichkolwiek względów, nadesłali przez swych przyjaciół lub znajomych w jak najkrótszym czasie do redakcji „Panteonu” swoje życiorysy i podobizny z wyszczególnieniem czynów czy dzieł, kwalifikujących ich do zajęcia miejsca w rzedzie nieśmiertelnych „Panteonu”.

Centrala redakcji „Panteonu Polski” znajduje się w Łodzi przy ul. Zachodniej 36 a nadto w większych miastach Polski utworzono oddziały.

WALKA CZŁOWIEKA Z OŚMIORNICĄ.

w) Znany przyrodnik amerykański, p. John Madden, pragnął przekonać się osobiście, wiele jest prawdy w rozpowszechnionych opowieściach marynarzy o nie słychanej potędze fizycznej olbrzymich ośmiornic, żyjących w głębinach mórz. Gdy więc udało mu się pewnego dnia złowić żywy i wspaniały okaz tego potwornego polipa, wpuścił on go do specjalnego basenu wodnego odpowiednich rozmiarów, poczem — odziany w strój nurka — spuścił się sam na dno, by rozpocząć niezwykły pojedynek. Pan Madden zwyciężył wprawdzie po długiej i uporeczywej walce swojego przeciwnika, ale miał możliwość stwierdzić, że ośmiornica należy istotnie do bardzo dla człowieka niebezpiecznych przedstawicieli fauny morskiej. Nadmiar wszystkiego zapewniają marynarze, że p. Madden zdołał pokonać tej

wielkości ośmiornice dlatego tylko, że metalowe ściany i dno basenu stanowiły nader niekorzystny dla niej teren zapasów. W każdym razie, p. Madden nie ma zamiaru ponawiać swojego zbyt ryzykownego eksperymentu.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 12-go do poniedziałku, dn. 18-go lipca 1927 r. wł.
Dla dorosłych.

„CARMEN” dramat w 12 częściach.
W roli głównej: RAQUEL MELLER.
Dla młodzieży:

ŻYWY NIEBOSZCZYK farsa w 8 częściach
W roli głównej król komików S. Chaplin.

utowany, a warunki nadspodziewanie korzystne, zależy PZB na licznych udziałach zawodników zamiejscowych. W przeciwnym razie zmuszony byłby PZB kurs odwołać. PZB domaga się o natychmiastową telegraficzną odpowiedź. (e)

Polscy tenniści doszli do finału w wielkim turnieju w Troyes.

Przebywający stale we Francji państwo Kleinadłowie święcili nowe triumfy sportowe w wielkim międzynarodowym turnieju w Troyes. Edward Kleinadel wyeliminował doskonałych przeciwników — dochodząc do finału gry pojedynczej panów z p. Brabec. Finał tej ciekawej gry został z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych odłożony.

W grze pojedynczej pań do finału zakwalifikowały się panie: Kleinadel, która ma szansę na zdobycie pierwszego miejsca i p. Olliverri.

Również gra mieszana przyniosła pełny sukces polskiej parze tenisistów. Państwo Kleinadel pokonali parę: Brabec — Royer kwalifikując się do finału, które z powodu deszczu zostały odłożone.

Prasa zagraniczna bardzo pochlebnie wyraża się o grze p. Kleinadel. (e)

Wyścigi kolarskie policji łódzkiej.

Komenda policji łódzkiej w zrozumieniu doniosłości wychowania fizycznego wśród policji organizuje w przyszłym tygodniu czterodniowe igrzyska sportowe, które rozpoczną się w poniedziałek dnia 18 i potrwać przez wtorek, środę i czwartek.

W programie przewidziane są wyścigi na torze Helenowskim w poniedziałek i wyścig szosowy na przestrzeni 50 klm. ze startem w Chojnach.

Program, który zostaje opracowany z godną podkreślenia starannością, zostanie ukończony w dniu dzisiejszym. (e)

KURIER SPORTOWY.

Źle się dzieje w państwie fioletowych.

Turyści wyjeżdżają dziś do Lwowa w mocno osłabionym składzie.

W dniu dzisiejszym w porze obiadowej via Skarżysko wyjeżdża drużyna klubu Turyistów do Lwowa na ostatnie spotkanie z Hasmoną, z cyklu pierwszej kolejki rozgrywek o mistrzostwo Ligi państwowej.

Fioletowym trudno wyrokować wygraną w tym spotkaniu, albowiem wiele przyczyn złożyło się na to, że drużyna wyjeżdża w mocno osłabionym składzie. Skład drużyny ostatecznie miał być ustanowiony w godzinach wieczornych dnia wczorajszego według jednak osiągniętych przez nas wiadomości przedstawiać się będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa, następująco: W bramce—Lass, w obronie — Karaś, Marczewski, w pomocy — Hinz, Wieliszek, Kulawiak, w ataku — Hermans, Balczewski, Walter (lub Magin), Błaszczyński i Michalski.

Skład ten należy przyjąć jeszcze z zastrzeżeniem, albowiem udział wymienionych graczy do ostatniej chwili nie był pewny.

Sprawa przedstawia się następująco: bracia Kubicy odmówili wyjazdu, Karaś wyjechał w środę do Warszawy, albowiem w dniu 13 b. m. skończył się jego urlop. Przypuszczają jednak, że otrzyma on pozwolenie na wyjazd do Lwowa dokąd z Warszawy wyjedzie w sobotę. Wieliszek otrzymał powołanie na ćwiczenia do Kutna. Podobno jednak otrzymał on odroczenie do 15 sierpnia. Kędzierzawski, który ostatecznie mógłby zająć jego miejsce lub pozycję skrajnego pomocnika (lewego) z powodu choroby Bersza, wyjechał w dniu wczorajszym do Częstochowy, gdzie odbywa swa powinność wojskowa.

Jak nas informują, Wieliszek zagra na środku, pozycję lewego pomocnika obsadzi Kulawiak. Afak, jak widzimy, będzie dalej najslabszą częścią drużyny.

Sportowa Łódź z niecierpliwością oczekuje rezultatu niedzielnego spotkania, które dla barw Łodzi ma doniosłe znaczenie, albowiem zadecyduje, czy Turyści utrzymają się na jedenastym miejscu w tabeli.

Łódzcy bokserzy

na przygotowawczym kursie przedolimpijskim w Poznaniu. PZB wzywa łódzkich pięściarzy do liczniejszego stawienia się do kursu

W dniu wczorajszym łódzkie okręgowe władze bokserkie otrzymały pilne pismo polskiej magistratury piłkarskiej z zawiadomieniem, że PZB otrzyma 1000 złotych na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem kursu przygotowawczego przedolimpijskiego.

Wobec powyższego przejmują PZB koszty utrzymania uczestników kursu na siebie, tak, że zawodnicy ponosić będą jedynie koszty podróży.

Ponieważ liczba zgłoszonych pozamiejscowych zawodników jest znikoma, więc zależy PZB bardzo, ażeby okręg łódzki był reprezentowany przynajmniej jeszcze przez 2 bokserów, przedewszystkiem Tomasza Konarzewskiego, Harry Tzerra, Artura Seidla, Pitraszka.

Z zawodników okręgu łódzkiego zgłosili się dotychczas jedynie Jan Gerbich — mistrz Polski, wagi półciężkiej.

Ponieważ kurs jest całkowicie przygo-

EXPRESS HANDLOWY

Problem kartelu na konferencji Genewskiej.

ex) Znamiennym objawem życia gospodarczego doby obecnej jest zaistnienie obok siebie trzech organizacji o charakterze kolektywistycznym, z których każda rozwija dążność do regulowania w sposób możliwie wyłączny całokształtu spraw gospodarczych kraju po myśli interesów tej zbiorowości jaką ona sobą reprezentuje. Z organizacji tych historycznie najstarszą — jest państwo.

Dwie pozostałe formy współczesnego kolektywizmu gospodarczego: organizacja pracy (związki zawodowe) i organizacja kapitału (trusty, kartele, koncerny) nie posiadają równie daleko wstecz sięgającej tradycji, za to źródłem ich powstania są zjawiska par excellence gospodarczej natury, skąd też czerpią one asumpt do rozwinięcia — mimo swej młodszości historycznej — daleko szybszego niż państwo tempa rozwojowego oraz bez porównania większej sprawności o wygrywaniu pomysłów dla siebie koniunktur gospodarczych.

W samym fakcie zróżnicowania i zaścierania się kolektywizmu, który — jak wiadomo — rozrastał się kosztem ograniczeń indywidualnej wolności gospodarczej, dopatryliśmy się już onegdaj pierwszego ognia w łańcuchu tych procesów, które mogą w następstwie spowodować w nasze stosunki gospodarcze powrotną falę liberalizmu. Podobne zestawienie porównawcze wojennego ustosunkowania się do siebie wymienionych trzech organizacji dostarczyły nam mogło dużo niemniej ciekawego materiału do wysnuwania wniosków na przyszłość odnośnie przeobrażeń jakim ewentualnie struktura ekonomiczna świata ulegać będzie.

O ustosunkowaniu się państwa, jako takiego, do związków zawodowych pisaliśmy już niejednokrotnie. Co do organizacji kapitału, zgóry zaznaczyć należy, że te będąc niezaprzeczenie ogólniejsze w środkach, które im posługują się dla osiągnięcia swych celów, nie skupiły na sobie dotychczas w tej mierze świadomej bacności rządów co wyżej wspomniane organizacje pracowników. W bardzo niewiele też państwach uzyskały już normalizację ustawową. Natomiast — co jest charakterystyczne — wszędzie niemal organizacja kapitału zdołała pobudzić związki zawodowe do stworzenia przez nie jednolitego frontu przeciw kartelowemu. Arene, na której wszystkie trzy formy kolektywizmu gospodarczego znalazły po raz pierwszy możliwość rozwinięcia swych szyków i skrzyżowania szpad w dyskursie ich przedstawicieli była majowa Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Genewie. W ogniu tego starcia po raz pierwszy, można to śmiało powiedzieć, siła niejako napięcia dyskusyjnego skryształizowało się zasadnicze pojęcie kartelu.

Dziwne to bowiem, a jednak prawdziwe się okazało, że tak powszechnie używanym dzisiaj w rozprawach ekonomicznych mianem oznaczone bywają zgoła różne sobie treścią odmienne związki przemysłowych. Stwierdził to wyraźnie w przemówieniu swoim nie kto inny, a prezes najpotężniejszego dzisiaj w Europie związku Międzynarodowego Kartelu Stalowego, Mayrisch. Mimo wszystko dyskusja na temat kartelów, nie mogła na łonie konferencji doprowadzić i nie doprowadziła do całkowitego pożądanego rezultatu, a to dzięki milczacej wstrzeźliwości delegacji niektórych państw, przede wszystkim Anglii i Francji, które stanowczo wymówiły się od wzięcia udziału w debatach nad tym przedmiotem. Stanowisko, jakie w tej sprawie zajęła delegacja polska, jest już wszystkim dostatecznie znane z doniesień prasy, które następowały bezpośrednio po odnośnych enuncjacjach naszych przedstawicieli w Genewie. Pozostaje jednak zapoznać się przynajmniej pokrótce z wywodami poszczególnych aktorów konferencji, zwłaszcza tych, któ-

rych głos nie był jeno pustym brzmieniem lub apriorystycznym credo doktrynerów, a wynikał z istotnego przeświadczenia celowości słów na dany temat wypowiedzianych. Do takich głosów — którym można nie wierzyć, ale zawsze w tej sprawie wysłuchać trzeba i warto — zaliczyć w pierwszym rzędzie należy głos przedstawiciela państwowego związku niemieckiego przemysłu d-ra Lammersa, który z punktu widzenia interesów przemysłu, dał najwszechstronniejsze omówienie Zgromadzenia Kartelu. Nie wolno też zapominać, że Niemcy są państwem w Europie najbardziej zaawansowanym dzisiejszy faktycznie w tej dziedzinie organizacji przemysłu. Z tego więc również względu wywody d-ra Lammersa nabierają szczególniej wagi i znaczenia. Streszczyć da się je w siedmiu punktach, które łączą się razem w pewną logiczną całość, a mianowicie:

1. Rozmiary do jakich się kartele rozrastają i stanowisko, które w konkretnych dziedzinach wytworzości zajmują usprawiedliwiają w zupełności czujność i rezerwy z jaką ostatnio rządy państw odnozą się do tychże organizacji.

2. W myśl tego jednak, co zdołały ustalić prace komitetu przygotowawczego do konferencji, nadzór w ścisłym słowa tego znaczeniu nad kartelami rozciągnięty został dotychczas tylko w bardzo niewielu państwach, w rzędzie których jednakże znalazły się mocarstwa o tak rozwiniętym przemyśle, jak Stany Zjednoczone Ameryki i Niemcy. Sposoby wykonywania nadzoru dostosowane są w każdym wypadku do ekonomicznych warunków danego kraju.

3. Kontrola międzynarodowa — teoretycznie rzecz biorąc — mogłaby być zastosowana albo do całego świata, albo do całej tylko Europy względnie, do jeszcze mniejszej, ściśle określonej części globu naszego. Praktyczne korzyści, jakie poszczególne kraje z kontroli tej dla siebie wyciągaćby mogły, stanowią jedyną gwarancję jakaby ewentualnie mieć było można co do faktycznego wykonywania i skuteczności takiej kontroli.

4. Logicznym założeniem rzetelnego, faktycznego wykonania każdej międzynarodowej kontroli jest zrozumienie przez kontrahentów wspólnoty gospodarczych interesów umawiających się krajów.

5. Każde tego rodzaju współdziałanie z sobą narodów zasadniczo musi być dobrowolne.

6. Byłoby niezwykle pożądanym i korzystnym aby wszystkie narody zgodziły się na powołanie od czasu do czasu do życia trybunałów rozjemczych, znajdujących międzynarodowe uznanie, których członkowie na zasadzie swej gruntownej wiedzy ekonomicznej mogli faktycznie bezstronnie przedstawić ich osądowi zagadnienia rozstrzygać.

7. Podobnie niezbędne wydaje się być wytworzenie i nastrojenie opinii powszechnej nie tylko w kierunku uodpornienia jej na wszelkie szkodliwe zakusy monopolizacji przemysłu, ale także w kierunku zrozumienia przez szerokie warstwy ludności, potrzeby racjonalnej produkcji i zbytu, a nawet konsumpcji — wszystko to w interesie podniesienia ogólnej stopy życiowej tejże ludności, a dla dobra wspólnego wszystkich krajów i narodów.

Organizacje kartelowe powinny również i we własnym interesie wszelkimi środkami przyczyniać się do szybkiego powstania i rozpowszechnienia się tej właśnie opinii o racji ich istnienia.

Streszczone powyżej wywody d-ra Lammersa spotkały się z ostrą krytyką o więcej jednak polityczno-propagandowym, niż ściśle rzeczowym zacięciu, że strony wodza francuskich związków zawodowych Jouhausa.

Ze względu na szczupłe ramy artykułu musimy, niestety, zaniechać podawania treści tego w każdym bądź razie ciekawego przemówienia.

W dyskusji na temat kartelu wziął również udział przedstawiciel Sowietów —

Sokołnikow, który wbrew przypuszczeniom bynajmniej nie odzęgwał się od wzięcia przez Rosję udziału w międzynarodowych kartelach przemysłowych, a nawet wyraził się w ten sposób, że opieranie się prądowi kartelizacji uważa on za objaw niemniej reakcyjny, jak opieranie się przeciw wprowadzeniu w produkcję nowych maszyn lub zastosowanie nowych metod pracy.

Ostateczna rezolucja, na jaką zdobyła się konferencja w sprawie niniejszej, nie jest ani zbyt śmiała, ani stanowcza. Ostrza jej starły się w zetknięciu antagonizujących z sobą organizacji i przybrały łagodną formę zaleceń, które brzmią:

Konferencja ustaliła, że forma rozwoju związków przemysłowych, które wyłoniły się na gruncie potrzeb i konieczności gospodarczych nie skonkretyzowała się jeszcze dotychczas do tego stopnia, aby odnośnie do niej można powziąć zasadnicze

stanowcze postanowienia ogólne, że natomiast przedstawia się ona w tym stanie, iż należy ją ocenić według każdorazowego faktycznego stanu i z punktu widzenia praktycznej użyteczności, jaką przynosi, ducha i kierunku w jakim się rozwija, uznawać indywidualnie za dobrą lub złą.

Konferencja doszła do przekonania, że narodowe i międzynarodowe związki przemysłowe, jakie się obecnie organizują, z reguły dotyczą tych gałęzi przemysłu, w których już dawno faktycznie dokonana się centralizacja produkcji i że odnosząc się do towarów masowego użycia i szablonowej formy — nie należy przeto w organizacji tych związków dopatrywać się niebezpieczeństwa dla całokształtu światowych lub choćby tylko europejskich stosunków gospodarczych, tem mniej zaś widzieć w niej przyczynę wszelkich niedomagań gospodarczych.

Konferencja skłonna byłaby raczej stwierdzić, że pewne formy związków kartelowych mogą przynosić duże korzyści gospodarcze nie tylko producentom, ale i konsumentom, a zatem przyczyniać się do wzrostu ogólnego dobrobytu krajów.

St. Głański.

Na rynku pieniężnym.

Sytuacja walutowa.

ex) Sytuacja walutowa w ostatnim okresie zmianom nie uległa. Dolary utrzymują się w obrotach prywatnych nadal na poziomie 8,92 i 1/4, oficjalnie zaś notowane są 8,91 i pół. Kurs, dewizy na New York wynosi 8,93. Bank Polski płaci za dolary 8,89 (za banknoty jedno i dwudolarowe 8,88), za dewizy zaś 8,91. Transakcje kablem na New York zawierane są na 8,95 i 1/4. Przy zamianie gotówki na kabel dopłaca się 3, przy zamianie czeków na kabel 2 i 1/4, promille. Kurs obliczeniowy 100 złotych w zlocie wynosi 172,30 a gram czystego złota 5,9351. Ruble złote mają tendencję mocną. Ostatnio płacono za nie 4,63, co przy parytecie 51,90 odpowiada stosunkowi 8,92 i 1/4, za 1 dolar.

W grupie dewiz europejskich ulega nadal poważnym wahaniom Medjolan, który ma ostatnią tendencję zniżkową. W związku ze spadkiem lira i dzięki silnej interwencji rządu, drożyzna we Włoszech szybko się zmniejsza. W czerwcu i lipcu uległy artykuły pierwszej potrzeby zniżce do 40 proc. Ruch zniżkowy cen i usług trwa w dalszym ciągu i przenika do wszystkich dziedzin życia. Nie bez wpływu pozostaje również na zniżkowe kształtowanie się cen zapowiedź rządu włoskiego o znacznych ulgach podatkowych. W miesiącach letnich nowe kapitały zagraniczne do Italii nie wpłynęły. Ogólna ilość pożyczek, zaciągniętych przez Włochy w Ameryce, wynosi 200 milj. dolarów. Dewiza francuska ulega minimalnym tylko fluktuacjom. Rząd francuski zachęcony powołaniem pierwszej dobrowolnej pożyczki konsolidacyjnej, nosi się z zamiarem ponownej emisji tejże pożyczki, ażeby zająć się przy jej pomocy rozwojem kredytu długoterminowego, bez którego niemożliwa jest stabilizacja gospodarcza, będąca podstawą stabilizacji finansowej. Zapas złota Banku Francuskiego ciągle wzrasta i wynosił z końcem czerwca 5,546,818,000 fr. Natomiast bilans handlowy francuski wykazał w kwietniu b. r. saldo ujemne w kwocie 43, w maju 708, a za pierwszych 5 miesięcy b. r. wskutek początkowej poważnej aktywności razem tylko 24 milj. fr. deficytu. Zaznaczyć należy, że deficyt niemieckiego bilansu handlowego wynosił w maju 339 milj. (import 1173, a eksport 834 milj. marek), deficyt bilansu handlowego Anglii 20,767,883 f. szterl. (przywóz 96,394,379, wywóz 63,275,874 a reeksport 12,350,622 f. szterl.). Saldo passywne sowieckiego bilansu handlowego za maj wyraża się kwotą 23,2 milj. (przywóz 73,2, a wywóz 50 milj. rubli).

Obroty walutami na prywatnym rynku wewnętrznym w ostatnim czasie znacznie się zmniejszyły; obrót dzienny na warszawskiej giełdzie dewiz utrzymuje

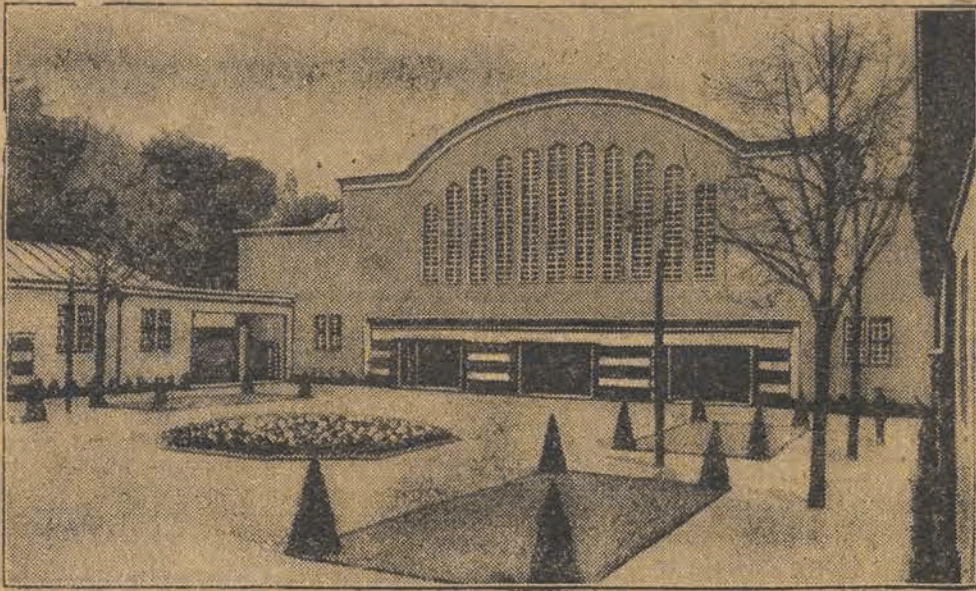
się przeciętnie w granicach 350 do 400 tysięcy dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrywa wyłącznie Bank Polski. Ostatnia dekada czerwca ujawniła bardzo poważne zmniejszenie się zapasu walut i dewiz instytucji emisyjnej, co tłumaczy się tem, że Skarb państwa zaciągnął pożyczkę w kwocie 3,8 milj. dolarów, z czego 1 i pół miliona dolarów przeznaczył na wykup dóbr Krotoszyńskich od ks. Thurn-Taxis. Zmniejszenie się zapasu walut i dewiz wyraziło się we wspomnianej dekadzie brutto sumą 12,978,083 zł. do kwoty 218,879,461 zł., natomiast netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań walutowych i raportowych o 6,4 milj. zł. — sumę 6,5 milj. zł. Za pas złota i srebra zwiększył się natomiast o 327 tysięcy do 161,682,740 zł. Portfel wekslowy wzrósł o 3,7 do 387,7 milj., a pożyczki zabezpieczone zastawami o 2 do 19,1 milj. złotych. Salda na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach zmniejszyły się o 52,5 do 215,1 milj. Obieg biletów bankowych wzrósł bardzo poważnie, gdyż o 45,8 do 727,5 milj. Stan polskich monet srebrnych i bilonu przyjął do zapasu Banku, zwiększył się o 1,522,488 do 5,842,572 zł.

Dotychczas jeszcze brak szczegółowych danych o naszym bilansie handlowym za czerwiec; według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie on podobnie jak w kwietniu i w maju passywny, a odzyska swą aktywność przypuszczalnie dopiero po żniwach. Deficyt bilansu handlowego nie jest jednak w chwili obecnej dla naszej waluty groźny. Dla zabezpieczenia bowiem rezerw Banku Polskiego i dla zapewnienia złotemu w dalszym ciągu stałego kursu otrzymaliśmy amerykańską pożyczkę stabilizacyjną w kwocie 15 milj. dol. Pożyczka ta ma charakter kredytu otwartego i oprocentowana jest na 6 proc. rocznie od sum podjętych. Prowizja wynosi ćwierć procent od sumy i jest płatna zgóry.

Uzyskanie tego stosunkowo niewielkiego kredytu ma oprócz swego znaczenia stabilizacyjnego jeszcze dalsze poważne znaczenie, podniesie ono bowiem zarówno w kraju jak i zagranicą zaufanie do złotego, umożliwi Skarbowi większą swobodę w dysponowaniu rezerwami Skarbu na cele gospodarcze i otworzy drogę do Polski kapitałom zagranicznym, które dotychczas zajmowały w obawie ewentualnych wahań złotego, stanowisko wyczekujące. Sfery przemysłowe i finansowe spodziewają się, że już w bliskim czasie będą mogły zrealizować cały szereg projektów inwestycyjnych, do przeprowadzenia których konieczny jest kapitał zagraniczny.

A. Z. W.

„Wystawa Reńska” w Koblencji.



W b. tygodniu otwarta została w Koblencji wystawa p. n. „Ren, jego rozwój i działanie” Zdjęcie nasze przedstawia główny budynek Wystawy.

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi.

Przemysł łódzki na rynkach Dalekiego Wschodu.

ex) Czerwiec był miesiącem dalszego wzrostu wywozu włókienniczego, a gwałtowne zwiększenie się eksportu do niektórych krajów świadczy o prężności przemysłu, który szybko potrafi się przystosować do różnorodnych potrzeb poszczególnych rynków zbytu. W pierwszym rzędzie ten wzrost ekspansji gospodarczej dotyczy rynków Dalekiego Wschodu, w szczególności zaś Japonii, Chin i Indji, co w pierwszym rzędzie zawdzięczać należy konsekwentnym i celowym wysiłkom Związku eksportowego, który nawiązał ściśle kontakty z temi krajami, dając do stworzenia w Chinach składów konsygnacyjnych firm łódzkich. Do Indji wzrasta wywóz po wizytach przedstawicieli szeregu angielskich hurtowni włókienniczych, które postanowili zaopatrywać stałe armje angielską w koce, chustki, dery oraz w sukno mundurowe łódzkich fabryk wełnianych. W czerwcu wywóz do tych krajów wyraził się pokaźną już liczbą blisko półtora miliona zł. Na pierwszym miejscu wywozu figuruje nadal Rumu-

nja, gdzie podwyższenie taryfy celnej nie spowodowało żadnych utrudnień we wzajemnych stosunkach handlowych z Łodzi. Rumunja zakupiła w czerwcu manufaktury łódzkiej na 2 milj. 138 tys. zł., a więc prawie połowę całego wywozu. Wzrosły również tranzakcje z Litwą (623 tys. zł.), Bliskim Wschodem (244 tys.), spadł natomiast do minimum wywóz do Rosji. Ogółem wywozła Łódź w czerwcu białych towarów bawełnianych 26,087 klg. za 304,768 zł., kolorowych — 295,833 klg. ba 2 milj. 761,132 zł., półwełnianych — 19,907 klg. za 217,788 zł., wełnianych — 57,580 klg. za 828 tys. Pociągającym zjawiskiem jest wydatny wzrost wywozu czesankowej przędzy kolorowej — 38,480 klg. na sumę 1 miliona 70 tys. zł. Ogółem wywiezione z Łodzi w czerwcu 437,887 klg. tkanin na sumę 5 milionów 182 tys. 889 zł. Oznacza to w porównaniu do poprzedniego miesiąca dalszy wzrost o 10 proc., a w porównaniu z czerwcem 1926-0 roku przeszło 30 proc. (e)

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 14 lipca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46,875 — 47,275, wypłaty na Warszawę 46,925 — 47,175, na Katowice 46,975 — 47,175, na Poznań 46,925 — 47,125, Gdańsk 57,70 — 57,85, wypłaty na Warszawę 57,62 — 57,77, Wiedeń czeki 79,16 — 79,44 Praga 377,875.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wleczorowych dolar kształtował się po kursie 8,93 w żądaniu i 8,92 w płaceniu.

— cenzja spokojna. Obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 lipca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8,91,5 — 8,94 — 8,89

Czeki.

Belgia 124,40
Holandia 358,45
Londyn 43,43
N. York 8,93
Paryż 35,02
Praga 26,505
Szwajcaria 172,20, 172,15
Wiedeń 125,45
Włochy 48,70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISZY ZASTAWNE.

Dolarówka 54,25, 55.—
Pożyczka dolarowa —.—
8-proc. pożyczka konwersyjna 99,50
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61.—
10-proc. pożyczka kolejowa 102,50
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
Obligacje Banku Gosp. Kraj. i Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastaw. Tow. Kred. Ziems. 55,50, 56.—
4 proc. listy zastaw. Tow. Kred. Ziems. 49,50

8-proc. obligacje m. Warszawy 77.—,

78.—

5-proc. obligacje m. Warszawy 66.—

4 i pół proc. obligacje m. Warszawy 61.—

ARCE.

Notowane w złotych.

Bank Dyskontowy 130.—
Bank Handlowy 6,60
Bank Polski 136.—, 134,50, 135,50
Bank Zarobkowy 73,50, 74,50, 73,50
Czersk 0,80, 0,85
Węgiel 83,50, 82,50
Modrzejów 7,20, 7,25
Rudzki 2,05
Ursus 13.—
Żyrardów 15,50
Żegluga 0,45
Cukier 4,15, 4,17, 4,15
Lilpop 25.—
Ostrowieckie 73,75, 76.—

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 lipca (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85½	Holandja	12,11
Francoja	124,02	Belgia	34,91½
Włochy	39,30	Niemcy	20,45
Szwajcaria	26,22½	Hiszpanja	28,84
Portugalia	2,48	Danja	18,16½
Sawecja	18,13	Norwegja	18,80
Praga	163,81	Helsingfors	192,80
Wiedeń	34,47	Warszawa	48,50

KALISZE 11/2

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zapisz fotograficzne dla siebie Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ

BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Dwie katastrofy lotnicze.

Samoloty uszkodzone, piloci ranni.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 14 lipca.

Niedaleko Czerska powiatu grójeckiego, wskutek defektu w motorze musiał ją dować przed czasem samolot wojskowy treningowy, który prowadził por. Sołtycki. Podczas lądowania na nierównym gruncie samolot uległ dość poważnym uszkodzeniom — podwozie zostało strąskane a pilot odniósł lekkie obrażenia.

Dруги wypadek samolotowy zdarzył się również wczoraj w powiecie białskim na polach wsi Radzików, gdzie wojskowy samolot Breguet XIV, również z powodu defektu w motorze, przy lądowaniu zaczął pić o drzewo i został poważnie uszkodzony, a dwaj piloci wojskowi, których nazwisk narazie nie udało się ustalić dość mocno poranieni.

Jak zostanie wykorzystane

porozumienie gdańsko-sowieckie.

Gdańsk, 14 lipca (AW). Dziś opłoszone zostało tutaj oficjalne sprawozdanie z wycieczki kupców i przemysłowców gdańskich do Rosji.

Według sprawozdania tego, punkt ciężkości w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Gdańskiem a Sowietami spoczywa na wyniku rokowań sfer kupieckich i przemysłowych wolnego miasta z Ministerstwem Komunikacji Rzeczypospolitej. Ministerstwo bowiem udzielić ma ewentualnie zezwolenia na przewóz towarów z Gdańska do Rosji i z powrotem przez terytorjum Rzeczypospolitej. Jesliby Ministerstwo nie zechciało wyrazić zgody na to żądanie gdańszczan, wówczas wszelka myśl o normalnem wykorzystaniu porozumienia handlowego gdańsko-sowieckiego byłaby nie do urzeczywistnienia.

Za przykładem gen. Składkowskiego
ogłędzin sanitarnych dokonywa woj. Remiszewski.

Lublin, 14 lipca (AW). Wojewoda Remiszewski, w otoczeniu wyższych urzędników wojewódzkich, dokonał inspekcji sanitarnej w poszczególnych dzielnicach Lublina.

Wyniki inspekcji były wysoce ujemne, w związku z czem nałożono w szeregu wypadków kary na niechlujnych właścicieli domów.

W rezultacie dokonanej inspekcji postanowiono utworzyć lotną brygadę murarską, która by po poleceniu władz administracyjnych, lecz na koszt właścicieli posesyj, dokonywała remontu domów.

Inspekcje sanitarne dokonane zostaną również we wszystkich innych miastach województwa lubelskiego.

Wojenne strażnice Niemiec.

Reichswehra wznosi obserwatorja na wschodnich granicach.

Berlin, 14 lipca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). „Deutsche Tagesztg.” publikuje komunikat ministerjum Reichswehry w sprawie informacji „Echo de Paris” o budowie obserwatorjów na wschodniej granicy Niemiec. Komunikat przyznaje, że w okolicy Landsbergu Reichswehra wybudowała trzy drewniane wieże na życzenie zarządu lasów. Celem tej budowy było wykształcenie pionierów w obrabianiu (?) drzewa, a z drugiej strony czuwanie nad pożarami lasów. Wieże są własnością zarządu lasów. Połączenie telefoniczne założył zarząd lasów.

Powstanie mściciela Sowietów.

Watażka Simonow sieje postrach w Mińszczyźnie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Stołpce, 14 lipca.

W okolicy Mińska operuje w ostatnich czasach oddział składający się z kilkudziesięciu ludzi, dowodzony przez b. oficera armji sowieckiej Simonowa.

Oddział Simonowa dokonał szeregu napadów rabunkowych na siołki wiejskie.

Ludność Mińszczyzny, obawiając się akcji terrorystycznej i w głębi duszy sprzyjając oddziałowi, okazuje mu pomoc i ukrywa przed oddziałami sowieckimi.

Do 38 stopni Cels.

dochodzą upały w New-Yorku.

Stosują zimne prysznicze dla biednych.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 14 lipca.

Upały w Nowym Jorku dochodzą do 38 stopni Cels. Wczoraj zmarło 7 osób na skutek porażenia słonecznego. Z Filadelfji donoszą o 8 wypadkach śmierci, 10 tysięcy

cy mieszkańców wyjechało na plażę, a wielu z nich nocowało na brzegu morskim.

Przeważna część biur uwolniła pracowników od południa. Straż na placach publicznych urzędów zimne prysznicze dla biednych dzieci.

Narazie Kamieniewowi

nie wolno powrócić do Rosji.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 14 lipca.

„Politbiuro” zawiadomiło posła sowieckiego w Rzymie, Kamieniewa, iż nie wolno mu przybyć do Moskwy do chwili rozstrzygnięcia się powstałego ostatnio sporu

Kamieniew jest jednym z czołowych przywódców opozycji. Na wieść, iż chce on wziąć udział w dyskusji partyjnej, „politbiuro” nakazało mu pozostanie w Rzymie, gdzie wysłany został ze względu na jego popularność i znaczenie w kraju, wo-

bec których zagranicą był „mniej szkodliwy”.

Samochód
ciężarowy „FIAT”

35. H. P. 3 tonowy w bardzo dobrym stanie

zaraz do sprzedania.

M. Broxowski w Kaliszu, Nowy-Swiat 10

OSTRZEŻENIE!

Uznanie i wielki popyt, jakim się cieszą od lat wielu gałki do kąpieli **SILV — OZON — „MOTOR”**,

skłania coraz więcej firm, nieliczących się zupełnie z etyką handlową, do naśladowania naszej nazwy i opakowań (na 100 sztuk, 6 sztuk i na pojedyncze gałki), a to w celu wprowadzenia w błąd kupującą publiczność.

Falsyfikaty te znacznie tańsze od Silv-Ozon'u „Motor” — poza ładnym podobnym wyglądem, opakowaniem i podobną nazwą — nie mają nic wspólnego z oryginalnymi gałkami Silv-Ozon-„Motor”, przyrządzanymi ze świeżej kosodrzewiny.

Ażeby uchronić się przed falsyfkatami, należy zwracać uwagę na opakowanie i nazwę: Silv-Ozon-„Motor”, gdyż tylko te gałki posiadają własności lecznicze i zapewniają otrzymanie idealnej kąpieli balsamicznej—kosodrzewinowej.

WARSZ. TOW. „MOTOR” Sp. Akc.

Światowe uzdrowisko KISSINGEN
Dom Zdrajowy „Silesia”
Pensjonat I-ej klasy, położony w pobliżu nowych łaźni i parku. Wykwintna i obfita kuchnia. Ceny umiarkowane. Prosimy żądać prospektów.



Dziś niebywale imponująca premiera!

„TARGOWISKO ŻYCIA”

W rolach głównych: premjowana, wszechświatowa piękność, wielka tańczka — **Billie Dove**

Ideał urody męskiej znany z filmu „BEN-HUR” **Francis Bushman.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Lidauera.

Wielkie arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation.

Pieśń filmowa o tęsknocie kobiety za mężczyzną!

Dramat ludzkich namiętności, miłości, nienawiści, zazdrości, intrygi, zawiści, pożądania.

Wzruszające dzieło pięknej kobiety, którą pożerała tęsknota za mężczyzną, a której nie wolno było wyjść samą.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na Starostwo Łaskie **Alojzy Gałczyński**, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 19 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Pabjanicach przy ulicy Tuszyńskiej odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: powozu na gumowych obręczach, 7-oh kontkaszianowatych, 2 klaczy kasanow, i 2-ch krów graniatych należących do Hieronima Wlazłowicza, oszacowanych na zł. 4100.— Łask, dn. 7/VII-1927 Komornik **A. Gałczyński.**

Do akt. Nr. 312/27 r. Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, **Alojzy Gałczyński**, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 25 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Pabjanicach przy ul. Zamkowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację, ruchomości: dwóch billardów piramidkowych i 16 bil z kości słoniowej, 1 billardu kregielkowego i 3 bil z kości słoniowej, bufetu, kontuaru i 4 stolików z płytami należących do firmy „Piłkowsky” oszacowanych na zł. 1930. Łask, d. 12/VII-1927 Komornik **A. Gałczyński.**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, **Alojzy Gałczyński**, urzędujący w Łasku, ogłasza, że dn. 25 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Pabjanicach przy ul. Zamkowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację, ruchomości: dwóch billardów piramidkowych i 16 bil z kości słoniowej, 1 billardu kregielkowego i 3 bil z kości słoniowej, bufetu, kontuaru i 4 stolików z płytami należących do firmy „Piłkowsky” oszacowanych na zł. 1930. Łask, d. 12/VII-1927 Komornik **A. Gałczyński.**

Do akt. Nr. 445/27 r. OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1927 r. od godz. 10 ranow Łodzi przy ul. Przejazd pod Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do f. „Gerszn Kon” składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 410. Łódź, d. 11/VII 27 r. Komornik **S. ZAJKOWSKI**

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywaniem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capill” (balsam sióła i mydło). Bajeczne skutki na 3-4 dzień? Usuwa „grzybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. flakonie podjękowanie od łysych, którzy odżyli włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipidekiego—Groszkowskiego, Hermelina i u L. Spiessa i Syna. Tamże: Nowość! Okóvek „Agawa” usuwa po 3 dniach pieg. Płyn „Radio-Mat” przeciw tustej cerze, szorstw. nosa i poceniu się, z przyrądem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral”, cud. wybielający, cerę, usuwa smarszczki, fałdy, łezie łapki, nawet u osób starszych.

Do akt. Nr. 792/27 r. Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **STANISŁAW DULKOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 28 lipca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Konstantynowskiej pod Nr. 67 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do f. Hurtownia Mleczarska J. Kozanecki i składających się z mebli, dubeltówki, sztuczeru, dwóch par koni, uprzęży i powozu ocenionych na sumę 4500 Zł. które mogą być sprzedane poniżej sumy szacunkowej. Łódź dn. 12, VII-27 r. Komornik **S. Dulkowski.**

Do akt. Nr. 617/27 r. Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Teofil Stanisław**, zam. przy ul. Konstantynowskiej 51 obwieszcza, że w dn. 26 sierpnia 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: manufaktury należącej do Chonona Lermana oszacowanych na 1070 zł. Łódź, d. 11. VII 1927 r. Komornik **T. Stanisław.**

Do Akt. Nr. 613/27 r. Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **TEOFIL STANISZ**, zamiesz. przy ul. Konstantynowskiej nr 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28-go lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: silnika elektrycznego, maszyn do wciągania rybn i biurka należących do Anasztaza Holęgra bera oszacowanych na sumę 530 zł. Łódź, dn. 8/VII-27 r. Komornik **T. STANISZ.**

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na Starostwo Łaskie, **Alojzy Gałczyński** urzędujący w Łasku ogłasza, że dn. 25-go lipca 1927 roku od godz. 10-ej rano w Pabjanicach przy ul. Zamkowej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację, ruchomości: lustrum, szafy dębowej-gardereby z lustrem i pianina, należących do Adama i Janiny-mat. Świelickich, oszacowanych na 1000. Łask, d. 12/VII-1927 r. Komornik **A. Gałczyński.**

Perlmuttera Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielenia, wapna i celów malarskich. Odmieszona na wystawach w Brukseli i Medjolanie słotem medalami. Wszędzie do nabycia!

Mydło Ogórkowe IHNATOWICZ Lwów.

Tanio, na dogodnych warunkach! **Rowery!** angielskie, francuskie i niemieckie oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.



W pociągu Warszawa-Poznań w nocy z dnia 1 na 2 lipca, zgubiono w przedziale II kl. na st. Łask, portfel, w którym, prócz różnych dowodów i kilkunastu złotych gotówek, znajdowała się książeczka wojskowa o imię **Juljana Rutkowskiego**. Portfel i gotówkę zażalazca może zatrzymać dla siebie—wymienione zaś dowody zechce zwrócić pod adresem: Łask, skrz. poczt. 20

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam, że za męża swego Poznańczyka Jana zam. Radwańska 6, który jest umysłowo chory, żadnych rachunków płacić nie będę i wogóle nie biorę na siebie za jego czyny żadnej odpowiedzialności **ŻONA.**

JEDWABIE

w najlepszych gatunkach poleca po cenach przystępnych **S. Ciesielski** Łódź, Piotrkowska 109, front i piętro

Dr. Stanisław LEWICKI

Dom pod „Trąbka”. ordynuje jak zwykle.

Lekarz-Dentysta S. SOKALSKI

ulica Andrzeja Nr. 4, tel. 54-12.

Uczeń do rysowni

potrzebny zaraz do większego Zakładu Graficznego. Chłopcy do lat 15-tu uzdolnieni w rysunkach mogą złożyć oferty pod „G. G.” do Administr. niniejszego pisma.

Do malowania podłóg, okien i drzwi jest najlepsza farba olejna i lakirowa

ALBALIN

twardo i szybko wysychająca **Kosel i S-ka** Skład główny Przejazd 8, tel. 11-21 Filja Piotrkowska 98, tel. 15-62.



Dr. Józef Szwajcer

Akuszerka i choroby kobiece **POWRÓCIŁ** Pomorska Nr. 7, tel. 2784. t-t Przyjmuje od 6-7 po poł. t-t

Mieszkania

od 1-go do 7-miu pokoi lokale fabryczne, **kto potrzebuje lub ma do odstąpienia**, zechce złożyć swój adres do „Kurjera Łódzkiego” dla „Poważnego”.

Na rozprawie w Sądzie Pokoju IV okręgu w dniu 22 czerwca 1927 użyłem w uniesieniu pod adresem pana **Feliksa Piątkowskiego** słów obraźliwych nie mając zupełnie zamiaru obrażenia Go. Dla zadokumentowania mych dobrych intencji cofam niniejszem wypowiedziane słowa i przepraszam pana **Piątkowskiego**. **Silberszac.**

LAKIERNIK

Samodzielny na stałą pracę potrzebny od zaraz za dobrem wynagrodzeniem **St. Szczeplaniak** Kościan, Woj. Poznański.

Szwalnia T-wa Ochrony Kobiet

Łódź, Piotrkowska 104-7 **Szyje bieliznę** męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz **koldry i abażury**. **Dzierganie dziurek**, kryte szyje, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie. **Pierze i puch** i pościel na zamówienia. **Ceny przystępne.**

BEZPŁATNIE

Utwory Aleksandra Dumasa.



Utwory Aleksandra Dumasa.

Pod koniec miesiąca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Aleksandra Dumasa. Dążeniem jest rozpowszechnienie tych dzieł w najszerszych kołach. Postanowiliśmy zatem, oddać dużą część utworów tych bezpłatnie. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie do naszego biura niżej dołączony kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

DZIEŁ ALEKSANDRA DUMASA

w 24 tomach, zawierających około 4.000 stron druku.

Aleksander Dumas jest największym narratorem światowej literatury. Romanse jego, pisane z niebywałym zapierającym dech napięciem, ożywione cudownym humorem, nieporównaną fantazją oraz mistrzowską sztuką opowiadania, trzymają każdego czytelnika pod swoim przemożnym wpływem.

Dzieła jego ukażą się w tłumaczeniu bez zarzutu, ładnie wydane w zwykłym książkowym formacie. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, żądamy po 50 groszy za tom. Następujące dzieła otrzyma się bezpłatnie:

Trzej muszkietierowie, Wicehrabia de Bragelonne, Kawaler de Maison Rouge, Mohikanie paryscy, Kapitan Pamphile, Czarny Tulipan, Hrabia Monte Christo, Kawaler d'Armenthal, Żyd Wieczny Tułacz, Kobieta o Aksamitnym Naszyjniku etc. etc.

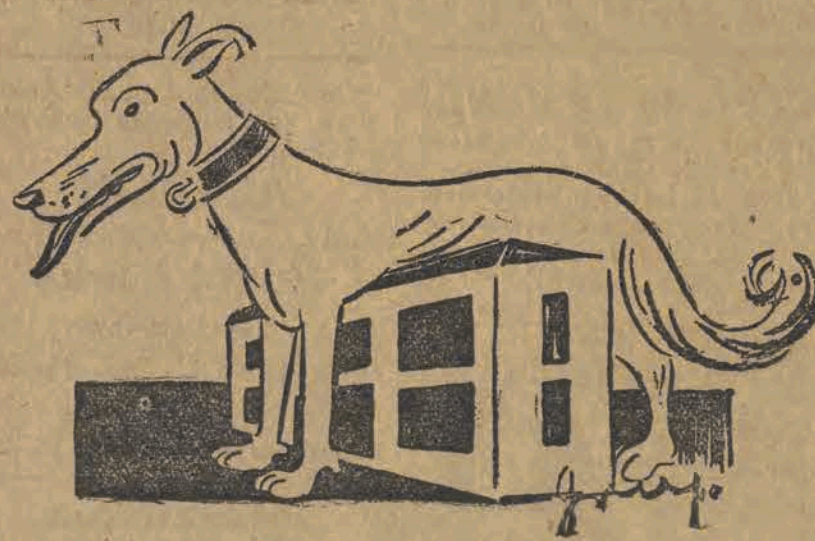
Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

(Prosimy nie załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych).

„Biblioteka Rodzinna”, Warszawa, Sienkiewicza 1.

KUPON. Podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Aleksandra Dumasa.

Imię _____ Ulica _____
Zawód _____ Miejscowość _____



Rys. K. Grus.

POD PSEM

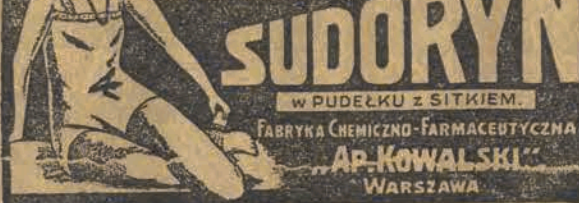
leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy. Reklamować się należy przez Akwizycję Ogłoszeń FUCHSA w Łodzi, Piotrkowska Nr. 50. Telefon 21-36.

SILV-OZON MOTOR

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

POT I NIEMIŁA WONA Z RAK, NÓG I PACH

USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY
OD 1/2 WIEKU



SUDORYN
W PUDEŁKU Z SITKIEM
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

Niezbędna dla każdego właściciela domu KSIĄŻKĘ

kontrolli przychodu i rozchodu z nieruchomości w praktycznym układzie oraz

KONTRAKTY NAJMU

w nowym opracowaniu poleca:

A. J. OSTROWSKI,
Piotrkowska 55. Telefony 354 i 35-40.

OGŁOSZENIA DROBNE.

go 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 60 groszy.

Wynajem i wypożyczenie

Wchcesz otrzymać w posiadanie? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczyła listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu twa dectwo. Zadajcie prospektów! 2552

Niemka udziela konwersacji i lekcji niemieckiego. Oferuje sub „Lehrerin”

Szybko przysposobiam do egzaminu oraz poprawkowych. Długoletnia praktyka. Ceny najniższe ul. Piotrkowska 189 m. 9 4831

Kupno i sprzedaż

MEBLE Dywany, Łózka metalowe, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, etneterki, Wieszadła, białe saloniki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszowskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Kazynie sprzedam kredens, stół — krzesła — otomanę dywanikową, łózka materace, garderobę, tremo, szafę — słupki Sienkiewicza 59, m. 42, oficyna I piętro, II wejście. Jaremczo do sprzedania półmorgowa parcela w pięknym położeniu niedaleko dworca. — Wiadomość Kostkiewicz Lwów, ul. Głęboka 29 3660

Przedam pół domu oraz pół placu dwa duże pokoje, przy ul. Bankowej 19. Cena 4.500 zł. 4902

Posiadamy kilka środków do sprzedaży

Wieloletni do sprzedania w większych majątkach, z zabudowaniami, inwentarzem, żywnością i martwymi, przy dobrych komunikacjach. — Bliższych wiadomości udziela Biuro Pośrednicze Borowieckiego, Zgierz Parszczewska 3. 3651

Własny damski mały używany sprzedam Winera L. 3, restauracja. 4892

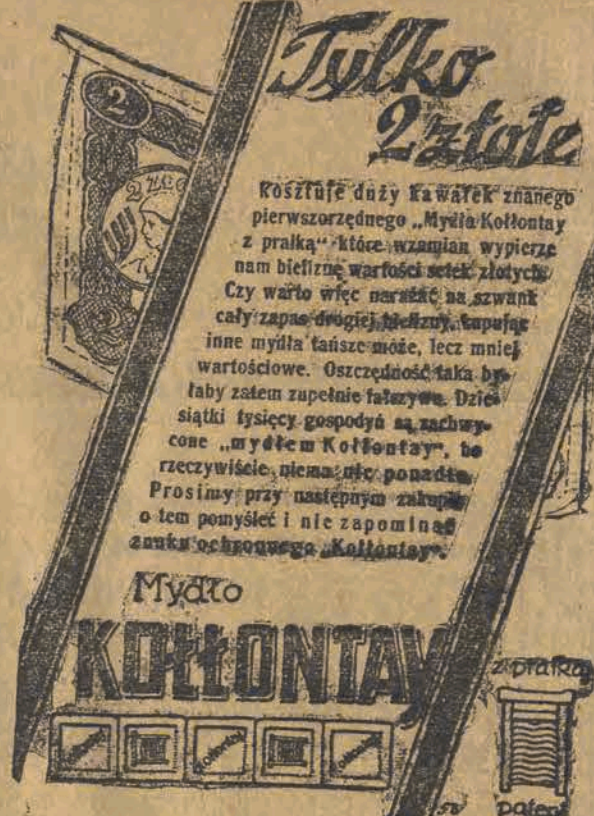
Dom 3 piętrowy — murywany se — sklepem i pokojem z kuchnią oraz innymi ubikacjami bez zadanych długów do sprzedania na dogodnych warunkach Wiadomość: ulica Aleksandrowska 66 w sklepie rzeźniczym 4910

Samochód ciężarowy marki „Pierce Arrow” 45 H.P. 2 tonnowy do sprzedania. Ul. Franciszkańska 43 „Wiadomość u gospodarza.

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny dobre kupię, sprzedać lub wydzierżawić majątek ziemski — gospodarstwo, dom, wille, plac, młyn wodny motorowy niech się zwrócić do Biura pośredniczego Władysława Dudka Zgierz Piłsudskiego 27. Wszelkie zlecenia biuro załatwia szybko energicznie i sumiennie bez wprowadzenia w błąd naszej Klienteli. Majątek mamy sprawdzone osobliście ze zlecenia samych sprzedawców. Ceny przystępne bez konkurencji cyjne za wskazaniem osobistym wszelkich obiektów

Własny i fortepian używany, najtaniej, i na dogodnych warunkach poleca H. Finster Zakatna 79 I piętro



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Posady i prace.

Zaofiarowane. Potrzebny chłopiec do praktyki — Zakład jubilerski F. Dębowski Piotrkowska 186. 4860

Przyjmę panią siostrę ze skromnymi wymaganiami do pracy w gospodarstwie kobiecym. Wiadomość Ruda Pabjanicka Piotrkowska 23 u gospodarza 4863

Własny rymarski do fabryki i po nią do domu — oraz maszynistkę poszukują zakłady Przemysław Bronisław Grabski. Za katna 59-61. 4862

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

Własny mieszka nia w dobrym punkcie do wynajęcia Rzgowska Nr. 52. 4897

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie zł. 4.20	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	
P. K. O. № 61747.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70	W tekście 40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Na prowincji „ „ „ „ 5.00	Za tekstem 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Zagranica „ „ „ „ 10.50	Nekrologi 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
	Odnoszenie do domu „ „ „ „ 0.40	Komunikaty 30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „	
		Zwyczajne 8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów	
		Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

„Kurier Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.